

# Relacje między Zgromadzeniem Europejskich Narodów Ujarmionych a Komitetem Wolnej Europy na tle polityki amerykańskiej 1950–1960<sup>1</sup>

Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych (Assembly of Captive European Nations, ACEN) było organizacją powołaną do życia za sprawą Komitetu Wolnej Europy w 1954 r., a jej istnienie przerwało wstrzymanie finansowania przez rząd Stanów Zjednoczonych na początku 1972 r. W skład organizacji wchodziłi przedstawiciele emigracji politycznej z dziewięciu krajów Europy Środkowo-Wschodniej, zrzeszeni w komitetach czy radach narodowych funkcjonujących na terenie Stanów Zjednoczonych, a także reprezentanci międzynarodowych organizacji partyjnych i związkowych. Na czele ACEN stał przewodniczący wybierany na roczną kadencję przez Zgromadzenie Ogólne tej organizacji. Sprawami organizacyjnymi kierował sekretarz generalny, którym przez szereg lat był Rumun Brutus Coste<sup>2</sup>. Przez cały okres istnienia ACEN, a także po jego rozwiązaniu i powołaniu w 1972 r. ACEN Inc. – niezależnej organizacji pozbawionej

<sup>1</sup> Artykuł ten stanowi poprawioną i rozszerzoną wersję tekstu, który pod takim samym tytułem (*Relationship between the Assembly of Captive European Nations and the Free Europe Committee in the Context of U.S. Foreign Policy 1950–1960*) został opublikowany w tomie: *The Inauguration of Organized Political Warfare: Cold War Organizations Sponsored by the National Committee for a Free Europe*, red. Katalin Kádár Lynn, New York–Budapest 2013, s. 91–130.

<sup>2</sup> Jak dotąd podstawowym opracowaniem do dziejów ACEN pozostaje praca Feliksa Gadomskiego, wieloletniego sekretarza generalnego ACEN: F. Gadomski, *Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych. Krótki Zarys*, Nowy Jork 1995. W 1972 r. powstało także syntetyczne, lecz słabe merytorycznie – oparte bowiem jedynie na wydawnictwach ciągłych ACEN – opracowanie Ośrodka Badań Stosunków Wschód-Zachód przeznaczone „tylko do użytku wewnętrznego”, co oczywiście wskazuje na jego charakter: K. Kolęda, *Assembly of Captive European Nations – ACEN jako ogniwo systemu wojny psychologicznej Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1972. ACEN omówiono także w informatorze Departamentu I MSW z 1962 r.: *Polska emigracja polityczna. Informator*, reprint, red. D. Piskorska, wstęp S. Cenckiewicz, Warszawa 2004, s. 165–174. Wśród najnowszych opracowań historii ACEN należy wymienić prace: P. Stanek, *Powstanie i działalność Zgromadzenia Europejskich Narodów Zjednoczonych (ACEN) w świetle Archiwum Feliksa Gadomskiego* [w:] *Prace uczestników studium doktoranckiego. Historia*, red. A. Filipczak-Kocur, Opole 2007, s. 69–99; A. Mazurkiewicz, *Assembly of the Captive European Nations: „The Voice of the Silenced Peoples”* [w:] *Anti-Communist Minorities: Political Activism of Ethnic Refugees*, red. I. Zake, New York, s. 167–185.

finansowego wsparcia rządu Stanów Zjednoczonych – bardzo ważną rolę odgrywał Stefan Korboński (1901–1989)<sup>3</sup>. Jako jedyny Polak trzykrotnie wybrany został na przewodniczącego tej organizacji (1958–1959, 1966–1967, 1971–1972)<sup>4</sup>. Dwukrotnie pełnił też funkcję wiceprzewodniczącego ACEN (1960–1961, 1965–1966), w obu przypadkach służąc radą i pomocą pełniącemu wówczas funkcję przewodniczącego ACEN, Vaclovasowi Sidzikauskasowi<sup>5</sup>. Kilkukrotnie pełnił też funkcję p.o. przewodniczącego – np. w roku 1955 i 1958<sup>6</sup>. Jako przewodniczący polskiej delegacji w ACEN<sup>7</sup> niezmiennie brał udział w pracach Komitetu Głównego tej organizacji. Przedmiotem dalszych badań powinny się stać także jego osobiste, indywidualne kontakty z przedstawicielami amerykańskiego establishmentu – występują poważne przesłanki, by założyć, że te kontakty były bardzo istotne dla jego pozycji we wschodnioeuropejskiej emigracji<sup>8</sup>.

Poza koordynacją działań środkowoeuropejskich uchodźców politycznych na arenie międzynarodowej, działalność ACEN obejmowała także rozpowszechnianie uzgodnionych stanowisk dotyczących bieżących wydarzeń politycznych. Poglądy członków organizacji prezentowano m.in. poprzez wydawanie własnych publikacji (najważniejszą z nich niezmiennie pozostawał periodyk „ACEN News”), opracowywanie szczegółowych raportów przeznaczonych dla organizacji międzynarodowych (ONZ czy Rady Europy), organizowanie publicznych spotkań, sesji i wieców, efektywne zabieganie o publikacje dotyczące prowadzonej działalności w prasie amerykańskiej i europejskiej, a także przygotowywa-

<sup>3</sup> R.W. Rybicki, *Stefan Korboński (1901–1989)* [w:] *Stefan Korboński 1901–1989*, red. M. Ptasńska-Wójcik, Warszawa 2009, s. 15–59; P. Ziętara, *Emigracyjne lata Stefana Korbońskiego*, „Zeszyty Historyczne” 2009, nr 170, s. 3–64; *Stefan Korboński* [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Roszkowski, J. Kofman, Warszawa 2004, s. 625–626; P. Stanek, *Udział Stefana Korbońskiego w pracach Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarmionych* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2007. Referaty*, red. M. Bielak, Ł. Kamiński, Warszawa 2008, s. 117–126; E. Podgajna, *Działalność Stefana Korbońskiego na emigracji*, „Annales UMCS” 2007, nr 14, Sectio K, Politologia, s. 243–256. W tym roku ma się ukazać najnowsza biografia Stefana Korbońskiego autorstwa Piotra Stanka.

<sup>4</sup> Przewodniczącymi ACEN byli kolejno: Vilis Māsēns (Łotwa, 1954–1958), Stefan Korboński (Polska, 1958–1959), Petr Zenkl (Czechosłowacja, 1959–1960), Vaclovas Sidzikauskas (Litwa, 1960–1961), Ferenc Nagy (Węgry, 1961–1962), George M. Dimitrov (Bułgaria, 1962–1963), Alexander Kutt (Estonia, 1963–1964), Vasil Germenji (Albania, 1964–1965), Vaclovas Sidzikauskas (1965–1966), Stefan Korboński (1966–1967), George M. Dimitrov (1967–1968), Jozef Lettrich (Czechosłowacja, 1968–1969), Alfreds Bērziņš (Łotwa, 1969–1970), Vasil Germenji (1970–1971), Stefan Korboński (1971–1972 oraz 1972–1989 jako przewodniczący ACEN Inc.).

<sup>5</sup> Z „panem Sędzikowskim” – jak nazywali Korbońscy Sidzikauskasa – łączyła Korbońskiego przyjaźń. Co interesujące, w obu przypadkach, gdy przewodniczącym ACEN był Sidzikauskas, Korboński pełnił funkcję wiceprzewodniczącego. Gdy przewodniczącym był Korboński, Sidzikauskas dwukrotnie występował w charakterze pełniącego obowiązki przewodniczącego (w 1959 roku, gdy Korboński i József Kővágyó udali się w podróż dookoła świata, oraz w czasie osiemnastej sesji ACEN). Zob. Vaclovas Sidzikauskas [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 1127–1128; Relacja Zofii Korbońskiej, 6 XI 2007 r., w zbiorach autorki.

<sup>6</sup> „ACEN News” 1955, nr 4/5, s. 30; Immigration History Research Center, University of Minnesota, Minneapolis [dalej: IHRC], ACEN Records 1953–1972, 136, b. 40, f. 2 [b. – box (pudło), f. – folder (teczka)], b.p.

<sup>7</sup> Zob. A. Mazurkiewicz, *The Schism within the Polish Delegation to the Assembly of Captive European Nations 1954–1972* [w:] *Polish Diaspora in America and the Wider World*, red. A. Walaszek, J. Pezda, Kraków 2012, s. 73–108.

<sup>8</sup> Relacja Zofii Korbońskiej...

nie własnych analiz i rekomendacji dotyczących zimnowojennej polityki, które przedkładane były głównie rządowi amerykańskiemu.

Chociaż uchodźcy polityczni zrzeszeni w ACEN prowadzili także ożywioną działalność poza zgromadzeniem (indywidualnie, przez narodowe organizacje emigracyjne czy np. w ramach międzynarodówek), uważam, że to w ramach struktur ACEN otrzymali możliwość zarówno nawiązania bliskich kontaktów z przedstawicielami rządu i Kongresu Stanów Zjednoczonych, rozwinięcia szerokiej współpracy z przedstawicielami emigracji środkowoeuropejskiej, jak i wzmocnienia kontaktów z osobami i organizacjami popierającymi dążenia do przywrócenia suwerenności Europie Środkowo-Wschodniej w Stanach Zjednoczonych, a także w Europie Zachodniej, Ameryce Łacińskiej, Australii i Azji. Naturalnie, działalność w ramach organizacji znajdującej się pod „intelektualnym nadzorem” Departamentu Stanu, finansowanej przez CIA, funkcjonującej w ramach struktur Komitetu Wolnej Europy niosła ze sobą pewne ograniczenia<sup>9</sup>.

W celu ukazania złożonych uwarunkowań działalności uchodźców<sup>10</sup>, w tym stopnia amerykańskiej kontroli ACEN, a także w celu przybliżenia specyfiki i charakteru działalności polityczno-publicystycznej, prowadzonej w ramach tej organizacji, postanowiłam poddać szczegółowej analizie wydarzenia z okresu przejściowego odprężenia w stosunkach amerykańsko-radzieckich. Przez krótki okres oddzielający poststalinowską odwilż, ale też rewolucję na Węgrzech (1956), od kryzysów kubańskich (Zatoka Świń 1961, kryzys rakietowy 1962) polityka amerykańska wyraźnie zmierzała ku nawiązaniu dialogu z nowym przywódcą Związku Radzieckiego. W niniejszym opracowaniu zamierzam skupić się przede wszystkim na kontrowersjach wywołanych przez dwie wizyty Nikity Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych, które sprawiły, że kierowany przez Korbońskiego ACEN znalazł się w opozycji do decyzji rządu Stanów Zjednoczonych, dotyczącej zaproszenia (1959), a następnie kurtuazyjnego traktowania (1960) radzieckiego premiera. W tym drugim przypadku, od września 1960 r., Polak pełnił funkcję wiceprzewodniczącego ACEN.

Wybór tych wydarzeń jest – moim zdaniem – uzasadniony z kilku powodów. Po pierwsze, po czterech kadencjach Łotysza, byłego dyplomaty Vilisa Māsēnsa<sup>11</sup> we wrześniu 1958 r. po raz pierwszy na czele ACEN stanął reprezentant innego kraju środkowoeuropejskiego. Może to stanowić podstawę do poszukiwania zmian w działaniach prowadzonych przez ACEN. Po drugie, rok, który rozpoczął się zwycięstwem rewolucji kubańskiej, przyniósł ucieczkę Dalajlamy z Tybetu, zryw dekolonizacyjny w Afryce, wyznacza także cezurę w dziejach ACEN z uwagi na zmianę na stanowisku sekretarza stanu. Śmierć Johna Fostera Dullesa, największego sojusznika ACEN w rządzie amerykańskim, oznaczała zmniejszenie wpływu i roli tej organizacji. Kilkanaście dni wcześniej rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych w Genewie, na której po raz kolejny nie udało się rozwiązać problemu Berlina. Mimo radzieckiego ultimatum w sprawie Niemiec

<sup>9</sup> J. Faure, *Croisade américaine en 1950: La délivrance des „Nations captives” d’Europe de l’Est, „Vingtième Siècle. Revue d’histoire”* 2002, nr 73, s. 6. Zob. też: *idem, L’ami américain. Le Tchecoslovaquie, enjeu de la diplomatie américaine, 1943–1968*, Paryż 2004.

<sup>10</sup> Por. P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999; *Akcja niepodległościowa na terenie międzynarodowym 1945–1990*, red. T. Piesakowski, Londyn 1999.

<sup>11</sup> Vilis Māsēns [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 803.

z 27 listopada 1958 r., latem 1959 r. Departament Stanu przekazał Rosjanom zaproszenie do złożenia wizyty w Stanach Zjednoczonych przez Chruszczowa, zaproszenie pozbawione jakichkolwiek warunków wstępnych<sup>12</sup>.

Pierwsza w historii relacji bilateralnych wizyta radzieckiego przywódcy w Stanach Zjednoczonych stanowiła najważniejszą z serii wizyt na najwyższym szczeblu, które miały miejsce w latach 1959–1960<sup>13</sup>. Tylko w 1959 r. Stany Zjednoczone odwiedzili wicepremierzy Związku Radzieckiego: Anastas Mikojan, Froł Kozłow, a następnie premier Chruszczow, który w charakterze radzieckiego delegata do ONZ ponownie przybył do Nowego Jorku jesienią 1960 r. W lipcu 1959 r. w Moskwie (a następnie w Warszawie) gościł amerykański wiceprezydent Richard Nixon. Wizyty te zmieniały charakter relacji amerykańsko-radzieckich, a także ich obraz wśród amerykańskiej opinii publicznej.

Jaka była reakcja ACEN na utrzymane jeszcze w „duchu Genewy”<sup>14</sup> obustronne zapewnienia o dążeniu do rozluźnienia napięcia pomiędzy mocarstwami? Jak przebiegały przygotowania zgromadzenia do wizyty Chruszczowa w roku, w którym powszechnie mówiono o pokojowym współistnieniu czy rozbrojeniu? Jak środkowoeuropejscy uchodźcy przyjęli zaproszenie wystosowane przez prezydenta Dwighta Eisenhowera do Chruszczowa, pamiętając, że to jego administracja była odpowiedzialna za opracowanie doktryny „wyzwalania”, że to jego doradcy organizowali kampanie propagandowe skierowane przeciwko komunizmowi, a teraz ten prezydent mówił o budowaniu zaufania i dialogu z Sowiecami? W związku z oczywistą rozbieżnością w ocenie znaczenia tych wizyt, jak układały się relacje ACEN z Komitetem Wolnej Europy, Departamentem Stanu czy sponsorami?

Dzięki analizie polityki ACEN, kierowanego w tym czasie przez Korbońskiego, mam zamiar pokazać charakter kontaktów z administracją amerykańską w newralgicznych momentach, w których stanowiska ACEN i Departamentu Stanu były różne. Tym samym wskażę na specyfikę współpracy międzynarodowej w obliczu zmieniających się uwarunkowań politycznych w Stanach Zjednoczonych. Poszukiwać będę również odpowiedzi na pytania o wpływ wywierany przez Amerykanów na przekazywane treści i charakter działań ACEN, różnice w ich ocenie, co pozwoli ocenić stopień niezależności i oryginalności formułowanych programów działania, w tym przede wszystkim w zakresie przygotowań do wizyt Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych w latach 1959–1960. W zakończeniu podkreślę zmianę, która zaszła w traktowaniu ACEN przez Amerykanów do chwili, gdy Korboński ponownie obejmował jej stery we wrześniu 1966 r.

<sup>12</sup> R.P. Stebbins, *The United States In World Affairs 1959*, Nowy Jork 1960; K. Osgood, *Total Cold War. Eisenhower's Secret Propaganda. Battle at Home and Abroad*, Lawrence 2006, s. 357.

<sup>13</sup> We wrześniu 1959 r. Chruszczowa przyjmowano w Stanach Zjednoczonych jak głowę państwa, chociaż formalnie nią nie był. Wówczas od ponad roku pełnił funkcję premiera, a od 1953 r. pierwszego sekretarza KPZR. Głową państwa w latach 1953–1960 był przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR – Kliment Woroszyłow (P. Carlson, *K Blows Top. A Cold War Comic Interlude Starring Nikita Khrushchev, America's Most Unlikely Tourist*, New York 2009, s. 61–62).

<sup>14</sup> Konferencja w Genewie (18–23 lipca 1955) stanowiła pierwsze po konferencji w Poczdamie spotkanie na szczycie szefów rządów Wielkiej Czwórki (Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji). Bennett Kovrig ocenił, że „duch Genewy” *de facto* oznaczał, iż obie strony przystały na pokojowe współistnienie (B. Kovrig, *Of Walls and Bridges. The United States and Eastern Europe*, New York 1991, s. 58).

Artykuł niniejszy oparłam przede wszystkim na kwerendzie archiwalnej<sup>15</sup> przeprowadzonej w latach 2007–2009 w zbiorach Immigration History Research Center (Minneapolis, Minnesota), National Archives and Records Administration (College Park, Maryland), Dwight D. Eisenhower Presidential Library (Abilene, Kansas), Hoover Institution Archives (Stanford, California), wywiadach i materiałach prasowych.

\*\*\*

Wybór Polaka na przewodniczącego ACEN po czterech kadencjach Łotysza nie był wolny od kontrowersji. Wobec zmian w polityce amerykańskiej po 1956 r. przedstawiciele krajów środkowoeuropejskich nie byli już tak jednomyślni w jej ocenie. W świetle wspomnień Korbońskiego do kryzysu w ACEN, związanego z jego wyborem, przyczyniły się dwie kwestie różniące stanowisko polskiej delegacji od stanowiska pozostałych członków, w tym zwłaszcza Rumunów i Bułgarów. Pierwszą z nich była sprawa stosunku delegacji polskiej kierowanej przez Korbońskiego do odbudowy potencjału militarnego RFN oraz niezłomnego żądania zatwierdzenia permanentnego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez rząd Stanów Zjednoczonych. Delegacja polska kierowana przez Korbońskiego od początku bojkotowała utworzone przez ACEN biuro w Bonn i nie oddelegowała do niego przedstawiciela Polski. Kwestia stosunku do powojennych Niemiec była przyczyną sporu nie tylko środowiska Korbońskiego z delegacją rumuńską i bułgarską, ale także Korbońskiego ze Stanisławem Mikołajczykiem i Karolem Popielem. W świetle raportu Ferencza Nagya<sup>16</sup> ze spotkania, na którym próbowano wypracować kompromis pomiędzy zwaśnionymi grupami Polaków, to nie kwestia granic, pomocy gospodarczej czy wymiany kulturalnej, lecz właśnie problem reprezentacji polskiej w Bonn i nieprzejednane stanowisko Korbońskiego wobec prowadzenia działalności politycznej w Niemczech stanęły na przeszkodzie w osiągnięciu porozumienia z grupą Mikołajczyka<sup>17</sup>.

Drugą kwestią była sprawa zasadności udzielania przez Zachód pomocy gospodarczej krajom za żelazną kurtyną. Po polskim Październiku Korboński opowiadał się za udzieleniem wsparcia gospodarczego i otwarciem na wymianę kulturalną i naukową z Polską, co spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem delegatów rumuńskich i bułgarskich. Sprzeciwiając się wyborowi Polaka, postanowili bojkotować posiedzenia Komitetu Głównego ACEN, na czele którego

<sup>15</sup> Przeprowadzenie badań archiwalnych w Stanach Zjednoczonych było możliwe dzięki wsparciu Fundacji Kościuszkowskiej i Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

<sup>16</sup> Ferenc Nagy [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej...*, s. 883–884.

<sup>17</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 40, f. 4, F. Nagy, Report to the General Committee of ACEN on the subject of the Polish Delegation, 23 V 1955 r., b.p. O problemie niemieckim w stosunkach amerykańsko-polskich piszą m.in. J. Tyszkiewicz, *Otwarte okno w „żelaznej kurtynie”*. *Polityka administracji prezydenta Eisenhowera wobec Polski (październik 1956 – styczeń 1961)*, Wrocław 2003, s. 185–222; K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na wychodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003, s. 234–238; A. Mazurkiewicz, *Die „Stimme Freies Polen” aus München. Radio Free Europe, die amerikanische Deutschlandpolitik und die deutsch-polnischen Beziehungen*, „Inter Finitimos. Jahrbuch zur deutsch-polnischen Beziehungsgeschichte” 2008 (Berlin), nr 6, s. 146–170.

– mimo ich protestu – 23 września 1958 r. stanął Korboński<sup>18</sup>. Niezależnie od stanowiska delegacji rumuńskiej, nowy przewodniczący mógł jednak liczyć na owocną współpracę z sekretarzem generalnym ACEN – Brutusem Coste.

## Wizyta Mikojana

W pierwszym numerze „ACEN News” z 1959 r. został opublikowany artykuł wstępny poświęcony wizycie Anastasa Mikojana, która rozpoczęła się 4 stycznia i trwała siedemnaście dni. Powodem zaniepokojenia uchodźców było życzliwe przyjęcie przez Amerykanów jednego z architektów „radzieckiego imperium kolonialnego” odpowiedzialnego za ujarzmianie narodów, deportacje, rozbudowę sieci obozów pracy przymusowej, bezwzględne działania w trakcie rewolucji węgierskiej<sup>19</sup>. Członkowie ACEN uważali, że celem wizyty Mikojana było konfundowanie opinii publicznej na Zachodzie, jej moralne rozbrojenie i przygotowanie do ułożenia się z Sowietami, m.in. w kwestii uznania *status quo* w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>20</sup>. Aby temu przeciwdziałać, przewodniczący ACEN rozesłał do kongresmenów, przedstawicieli biznesu i władz lokalnych, a także do amerykańskich mediów listę sześciu pytań adresowanych do Mikojana oraz zaproszenia na konferencję prasową, którą zaplanowano na 13 stycznia. Pytania te, jak proponował Korboński, miały zostać zadane drugiemu po Chruszczowie radziekiemu dygnitarzowi w trakcie różnych spotkań, w tym najbliższego, za-

<sup>18</sup> W tym czasie nadal trwały jeszcze dyskusje nad składem polskiej delegacji w ACEN. Na podstawie statutu organizacji z 20 IX 1954 r. Polska jako jedyny z dziewięciu krajów środkowoeuropejskich miała dwie reprezentacje w zgromadzeniu, każda z tych delegacji liczyła ośmiu członków. Na równych zasadach było więc reprezentowane środowisko Mikołajczyka (Polski Komitet Narodowo-Demokratyczny), którego delegacji przewodniczył Popiel (Stronnictwo Pracy), oraz stojące na gruncie legalizmu Przedstawicielstwo Rady Politycznej w Stanach Zjednoczonych (od 1955 r. Oddział Tymczasowej Rady Jedności Narodowej), na czele której stał Korboński. Wobec przejścia części działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego do Rady Politycznej, Korboński zdołał przekonać Komitet Generalny ACEN, by zmienić parytety. W rezolucji z dnia 21 IX 1955 r. ustalono, że delegaci Rady Jedności mieli odtąd obsadzać jedenaście miejsc w delegacji polskiej do ACEN, a na jej czele miał odtąd stać jeden, wspólny dla obu grup przewodniczący, którym został właśnie Korboński. Kiedy w wyniku protestów Mikołajczyka i Popiela Komitet Główny zmienił decyzję 16 V 1962 r. i powrócił do stosunku 8:8, *de facto* skład i przewodnictwo delegacji polskiej nie uległy istotnej zmianie. Korboński stał na czele polskiej delegacji do ACEN do końca istnienia tej organizacji, co dawało mu prawo do uczestnictwa w posiedzeniach Komitetu Głównego, kierującego pracami zgromadzenia (S. Korboński, *W imieniu Polski walczącej*, Warszawa 1999, s. 374; Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Archiwum Feliksa Gadomskiego, 108/02-1, *Maszynopis: Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarzmionych. Krótki zarys* [dalej: F. Gadomski, *Maszynopis: ACEN*] Nowy Jork 1991, s. 51; IHRC, ACEN, 136, b. 40, f. 5, Polish Political Council. Working Committee in the United States, 4 II 1955 r., b.p.; P. Ziętara, *Emigracyjne lata...*, s. 8–9, 17; korespondencja dotycząca konfliktu: IHRC, ACEN, 136, b. 40, f. 4; zob. też: A. Mazurkiewicz, *The Schism...*).

<sup>19</sup> „ACEN News” 1959, nr 46/47, s. 5–6; IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, ACEN Press Release nr 274, 13 I 1959 r., b.p.; S. Korboński, *W imieniu Polski walczącej...*, s. 591. Inaczej rolę odegraną przez Mikojana w czasie rewolucji węgierskiej przedstawia Charles Gati, zob. Ch. Gati, *Stracone złudzenia. Moskwa, Waszyngton i Budapeszt wobec powstania węgierskiego 1956 roku*, Warszawa 2006, s. 331, 337, 343.

<sup>20</sup> „ACEN News” 1959, nr 46/47, s. 5–6.

planowanego na 15 stycznia, na którym mieli być obecni m.in. członkowie Rady Stosunków Międzynarodowych (Council on Foreign Relations)<sup>21</sup>. Dla zrozumienia charakteru tej formy protestu warto przytoczyć te pytania w całości:

„1. Czy jako jeden z najbliższych współpracowników Stalina przez ponad 40 lat uczestniczyłeś w podejmowaniu decyzji, które – jak częściowo przyznał Chruszczow na dwudziestym kongresie KPZR – przyniosły niewolę, tortury i śmierć niezliczonym milionom mężczyzn, kobiet i dzieci w prowadzonych przez Twój rząd obozach pracy przymusowej?

2. Czy zaaprobowałeś – jako członek najwyższych organów partyjnych – pakt Mołotowa-Ribbentropa [tak w oryginale – A.M.] z 23 sierpnia 1939 r. i będący jego wynikiem atak na Polskę przez Hitlera i Stalina oraz przymusowe wcielenie Litwy, Łotwy, Estonii do ZSRR?

3. Czy – jako jeden z najbliższych współpracowników Stalina – wraz z końcem II wojny światowej zgodziłeś się z decyzją, by okupować i narzucić marionetkowe reżimy dotąd niepodległym narodom Europy Środkowo-Wschodniej, mimo poważnych zobowiązań (podjętych podczas wojennych i powojennych porozumień) do respektowania prawa tych narodów do ustanowienia rządów wg własnego wyboru?

4. W nocy z 27 grudnia 1958 r. [błąd w oryginale, powinno być 27 listopada 1958 r. – A.M.] dotyczącej Berlina ZSRR domaga się zakończenia obcej okupacji w byłej stolicy Niemiec i wyborów, które miałyby być nadzorowane przez ONZ. Sowieccy przywódcy wielokrotnie deklarowali, że reżimy ustanowione w Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Polsce i Rumunii zostały ustanowione w oparciu o wolny wybór tych narodów, że włączenie Estonii, Litwy i Łotwy do ZSRR było dokonane w oparciu o samodzielnie podjętą przez te narody decyzję. Jeśli tak, aby zakończyć kontrowersje w tym temacie, czy ZSRR jest gotowe pozwolić tym narodom na swobodne wyrażenie ich woli pod tymi samymi warunkami, jakie rząd sowiecki zaproponował dla Berlina?

5. Jako najwyższy urzędnik ZSRR ds. gospodarczych, czy jesteś świadomy stawianych zarzutów, że od 1944 roku do dnia dzisiejszego ZSRR wycisnął z Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Węgier, Łotwy, Litwy, Polski i Rumunii różnymi metodami (m.in. przez odszkodowania wojenne, spółki handlowe, nierówne relacje handlowe) dobra i usługi szacowane na kwotę od 10 do 15 miliardów dolarów? Czy aby podnieść zaufanie pomiędzy narodami, jesteś gotowy upublicznić cały zapis gospodarczych i finansowych relacji pomiędzy ZSRR i każdym z wyżej wymienionych krajów?

6. Czy prawdą jest, że przedstawiciel rządu radzieckiego oficjalnie zapewnił 30 października 1956 roku węgierski rząd Imre Nagy’ego [tak w oryginale – A.M.] w Budapeszcie, że wszystkie oddziały sowieckie zostaną wycofane z Węgier? Czy wiedziałeś, że przedstawiciele rządu węgierskiego zaproszeni przez

<sup>21</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Stefan Korboński do Johna J. McCloya, Henry’ego M. Wristona, Howarda C. Sheperda, Roya T. Hurleya, 13 I 1959 r., b.p.; Zob. L.H. Shoup, W. Minter, *Imperial Brain Trust. The Council on Foreign Relations and United States Foreign Policy*, New York, London 1977.

Twoich podwładnych na rozmowy dotyczące wycofania zostaną aresztowani i rozstrzelani?”<sup>22</sup>.

W ostatnim zdaniu rozsyłanego pisma Korboński wyraził nadzieję, że chociaż na część z tych pytań uda się uzyskać odpowiedź w trakcie spotkania zaplanowanego na 15 stycznia. Naturalnie, nietrudno było sobie wyobrazić prawdopodobną reakcję Mikojana na poruszone w kwestionariuszu problemy. Tylko nieliczni gospodarze i uczestnicy spotkań organizowanych w trakcie pobytu radzieckiego dygnitarza byli skłonni rozważyć zadanie mu tak sformułowanych pytań. Tymczasem, wspierający poczynania ACEN w przeciwdziałaniu „rozbrajającemu” efektowi wizyty Mikojana, Komitet Wolnej Europy (KWE) zwrócił się do redakcji „New York Times” z identycznym formularzem. Chociaż prezydent KWE – John Richardson Jr. – zakładał, że tak sformułowane pytania raczej nie padną „z uwagi na uprzejmość”, rozsyłając je, sugerował, aby ci, którzy mieli rozmawiać z Mikojanem, „rozważyli implikacje płynące z przesłanego kwestionariusza”<sup>23</sup>.

Zmierzając do zainicjowania dialogu, rząd amerykański nie zamierzał jednak drażnić Mikojana, tym bardziej że ulice miast odwiedzanych przez radzieckiego polityka (Cleveland, Detroit, Chicago, San Francisco, Waszyngton, Nowy Jork) były pełne demonstrantów niekryjących swojej wrogości. Nawet prezydent Eisenhower apelował do Amerykanów o umiar „kurtuazję i dobre maniery”. Jak podawał „New York Times”, „odraza do zbrodni radzieckich to jedno, dążenie do wyrządzenia krzywdy czy uniemożliwianie poruszania się Mikojanowi w czasie jego wizyty to co innego”<sup>24</sup>.

Mimo ulicznych protestów, radzieckiego dygnitarza spotkało dość przyjazne przyjęcie ze strony przedstawicieli amerykańskiego biznesu i świata polityki. Dlatego też ACEN starał się nadawać rozgłos wszelkim nieprzychylnym radzieckiemu wicepremierowi opiniom wyrażanym przez przedstawicieli amerykańskiego establishmentu. W liście skierowanym do Waltera H. Judda Korboński podziękował kongresmenowi za odmowę wzięcia udziału w uroczystym obiedzie wydawanym na cześć radzieckiego wicepremiera przez Erica Johnstona ze Stowarzyszenia Filmowców Amerykańskich (Motion Picture Association of America). W odpowiedzi Judd przesłał Korbońskiemu kopię listu do Johnstona z 2 stycznia – przesłanego także prasie – w którym oświadczał: „Nie przyjmuję zaproszenia z takich samych powodów, z jakich nie przyjąłbym zaproszenia na przyjęcie honorujące Hitlera, Himmlera, Nerona czy Dżyngis-chana. Duchy zbyt wielu zniewolonych, torturowanych i zamordowanych istnień ludzkich będą spoglądać z góry na zasiadających przy tym stole. [...] Przybyłbym chętnie na obiad z Mikojanem i jego współpracownikami, gdyby wypuścili oni najpierw lu-

<sup>22</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Press Release nr 275, *ACEN Asks Mikoyan's Hosts In New York Put Pertinent Questions to Moscow's Second In Command*, 13 I 1959 r., b.p.; *ibidem*, Stefan Korboński do Roya T. Hurleya, Telegram, 13 I 1959 r., b.p.

<sup>23</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, [John] Richardson do Redakcji New York Timesa, 13 I 1959 r., b.p.

<sup>24</sup> F. Belair Jr., *Eisenhower Bids U.S. Be Courteous; President 'Hopes' Mikoyan Will Be Given Accurate Picture of America*, „New York Times”, 9 I 1959; *Mr. Mikoyan on Tour*, „New York Times”, 10 I 1959.



dzi, których trzymają w niewoli i porzucili program podboju reszty ludzkości”<sup>25</sup>. Również George Meany, prezydent amerykańskiej centrali związkowej American Federation of Labor and Congress of Industrial Organizations (AFL-CIO), który – podobnie jak Judd – niejednokrotnie spotykał się z przedstawicielami ACEN, 13 stycznia otrzymał od tej organizacji telegram z podziękowaniem za to, że odmówił udziału w uroczystym obiedzie z Mikojanem i za publiczne podkreślanie zagrożeń wynikających z negocjacji ze Związkiem Radzieckim<sup>26</sup>. Natomiast na łamach „ACEN News” Korboński dziękował byłemu prezydentowi Harry’emu Trumanowi, który – mimo wagi przywiązywanej do negocjacji z ZSRR – krytykował życzliwe traktowanie Mikojana w czasie jego wizyty przez przedstawicieli świata polityki i biznesu<sup>27</sup>.

## ACEN a organizacje międzynarodowe

Wkrótce po zakończeniu wizyty Mikojana, 29 stycznia 1959 r. przewodniczący ACEN wraz ze swoim zastępcą Węgrem Józsefem Kóvágó (burmistrzem Budapesztu w latach 1945–1947) oraz byłym przewodniczącym Vilisem Mäsensem wyruszył w trzymiesięczną podróż dookoła świata. Szczegółowy zapis jej przebiegu Korboński zamieścił w formie dziennika włączonego do wspomnień *W imieniu Polski walczącej*<sup>28</sup>. Celem podróży, podobnie jak miało to miejsce w 1956 r. w przypadku podróży po Ameryce Łacińskiej, było uzyskanie poparcia przedstawicieli tych krajów dla pomysłu wprowadzenia pod obrady ONZ rezolucji wzywającej Związek Radziecki do wycofania wojsk i umożliwienia przeprowadzenia w Europie Środkowo-Wschodniej wolnych wyborów pod międzynarodowym nadzorem. Podczas gdy działania ACEN, skierowane do członków ONZ, były zgodne z kierunkiem polityki amerykańskiej i wpisywały się w programy KWE ukazujące radziecką dominację jako nowy kolonializm<sup>29</sup>, to już apele uchodźców wzywające do usunięcia przedstawicieli reżimu Jánoša Kádára z ONZ nie do końca współgrały z postawą przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w tej organizacji.

Dowodem na rozbieżność stanowisk pomiędzy KWE a Departamentem Stanu w tym przypadku może być rezygnacja Charlesa D. Jacksona<sup>30</sup> z funkcji członka

<sup>25</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, S[tefan] Korboński do W[altera] H. Judda, 5 I 1959 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, W[alter] H. Judd do S[tefana] Korbońskiego, 7 I 1959 r., b.p.

<sup>26</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, S[tefan] Korboński do G[eorge’a] Meany’ego, Telegram, 13 I 1959 r., b.p.; O postawie prezesa AFL-CIO karcącego swoich doradców za to spotkanie pisał m.in. nowojorski dziennik: *Meany Belittles U.S. – Soviet Talks; Speech at labor Parley Held a Rebuke to Aides Who Met With Mikoyan*, „New York Times”, 9 I 1959.

<sup>27</sup> „ACEN News” 1959, nr 46/47, s. 8.

<sup>28</sup> *Dziennik podróży dookoła świata* [w:] S. Korboński, *W imieniu Polski walczącej...*, s. 377–498.

<sup>29</sup> CIA FOIA Document, Agreed Policy Governing Free Europe Committee Operations, 7 VIII 1956 r., dokument dostępny pod adresem <http://www.foia.cia.gov>, 23 IV 2010 r.; Hoover Institution Archives, Stanford, Kalifornia [dalej: HIA], Radio Free Europe/Radio Liberty Inc., Corporate Records [dalej: RFE CR], b. 198, f. 5, E. Acker, Suggested shift of emphasis for National Councils and Committees (fiscal year 1958), 12 VI 1957 r., b.p.; HIA, RFE CR, b. 198, f. 1, Ralph E. Walter do Roberta Minton, Memorandum, 18 III 1960 r., b.p.

<sup>30</sup> W latach 1951–1952 Charles D. Jackson (C.D. Jackson) był prezesem Komitetu Wolnej Europy. W kolejnych latach pisał przemówienia w czasie kampanii prezydenckiej dla Eisenhowera, a następnie

zarządu KWE. Powody tej decyzji, jak wyjaśniał w listach skierowanych do braci Dullesów, były oczywiście bardziej złożone. Ich analiza pozwala jednak na wskazanie, że już na przełomie 1958 i 1959 r. w amerykańskiej polityce względem Komitetu Wolnej Europy następowała zmiana. Jackson pisał, że od osiemnastu miesięcy polityka kadrowa prowadzona w KWE doprowadzała do rugowania specjalistów od prowadzenia wojny politycznej (political warfare), zastępowania ludzi kreatywnych (editorial brains) bardziej uległymi (*tidy people*). Dla niego postawa rządu amerykańskiego wobec reprezentacji węgierskiej w ONZ przelała czarę goryczy. Zdaniem Jacksona, moralne podstawy, ale także cele i zadania, które postawiono przed KWE, zostały tym samym podważone. „Jaki jest cel istnienia KWE, jeśli Stany Zjednoczone nie podejmują akcji w tak ewidentnej sprawie?” – pytał retorycznie Jackson<sup>31</sup>. Uzależniony od KWE ACEN miał w ciągu kolejnego roku odczuć skutki tych zmian.

Tymczasem 20 kwietnia 1959 r. Korboński wraz z delegacją ACEN był już obecny na posiedzeniu Zgromadzenia Doradczego Rady Europy w Strasburgu<sup>32</sup>. Wizyta ta miała miejsce w momencie, kiedy w łonie KWE powstawał projekt powołania Zachodnioeuropejskiego Komitetu Doradczego (West European Advisory Committee, WEAC), czyli grupy znanych i szanowanych Europejczyków, którzy w swoich krajach mogliby wzbudzić zainteresowanie losem krajów ujarzmionych<sup>33</sup>. Członkowie tej grupy, jak zakładano 15–20 osób, mieliby, na mocy porozumienia z KWE, prezentować komitet jako organizację działającą nie tyle w imieniu Amerykanów, ile wszystkich tych, którym bliski jest los narodów ujarzmionych. Celem WEAC miało być podniesienie świadomości zachodnich Europejczyków co do znaczenia Europy Środkowo-Wschodniej i jej przyszłej roli w rodzinie europejskiej. W dokumencie charakteryzującym ten projekt znalazła się też krótka informacja dotycząca roli uchodźców działających pod auspicjami KWE: „Rola uchodźców, ich organizacji i liderów ma być nawiązywanie owocnych kontaktów pomiędzy organizacjami uchodźczymi w USA i w Europie Zachodniej, a także naklanianie liderów na emigracji (działających zarówno w sferze kultury, jak i polityki), aby włączyli się do ruchu na rzecz integracji europejskiej”<sup>34</sup>.

Chociaż statut ACEN zawierał postulat współpracy z Radą Europy i Ruchem Europejskim „w celu zapewnienia adekwatnej reprezentacji narodów ujarzmionych w tych ciałach, a także przygotowując drogę integracji tych narodów ze

---

doradzał mu w sprawach polityki międzynarodowej i zimnowojennej propagandy. W 1960 r. powrócił do działalności wydawniczej. Jego archiwa zostały zdeponowane w bibliotece prezydenckiej Dwighta Eisenhowera, mieszczącej się w Abilene w stanie Kansas.

<sup>31</sup> Dwight D. Eisenhower Library, Abilene Kansas [dalej: DDEL], C.D. Jackson Papers, 1931–1967 [dalej: CDJ Papers], b. 53, f. FEC 1958 (2), List, Willis D. Crittenberger (Prezydent KWE) do C.D. Jacksona (Time Inc.), 6 X 1958 r., b.p.; DDEL, CDJ Papers, b. 53, f. FEC 1958 (2), List, C.D. Jackson do Johna C. Hughesa, 9 XII 1958 r., b.p.; DDEL, CDJ Papers, b. 53, f. FEC 1958 (2), List, C.D. Jackson do Allena Dullesa, 9 XII 1958 r., b.p.

<sup>32</sup> S. Korboński, *W imieniu Polski walczącej...*, s. 498–506; F. Gadomski, *Maszynopis: ACEN*, s. 52.

<sup>33</sup> DDEL, CDJ Papers, b. 53, f. FEC 1959 (2), List, C.D. Jackson do Jana Nowaka, 15 IV 1959 r., b.p.

<sup>34</sup> DDEL, CDJ Papers, b. 53, f. FEC 1959 (2), Memorandum, Proposed West European Advisory Committee, 1 II 1959 r., b.p.

Zjednoczoną Europą”, zgromadzenie miało ulec samorozwiązaniu w momencie, kiedy narody te zostałyby oswobodzone. Promocja integracji europejskiej nie była głównym celem działalności ACEN. Celem tym było „pokojowe wyzwolenie” rozumiane jako umożliwienie przeprowadzenia w pełni wolnych wyborów i opuszczenie krajów ujarmionych przez wojska radzieckie<sup>35</sup>. W wydawanych oświadczeniach, a także wewnętrznych dokumentach, ACEN niezmiennie podkreślał, że cele organizacji są związane z bieżącą polityką, a rolą organizacji jest przede wszystkim podtrzymywanie nadziei wśród narodów za żelazną kurtyną, umacnianie w nich woli oporu, zachowanie tradycji demokratycznej, promocja badań nad Europą Środkowo-Wschodnią, zapewnienie pomocy uchodźcom, ale także dostarczanie Amerykanom informacji dotyczących radzieckich metod podboju i kontroli oraz poszukiwanie wsparcia międzynarodowego dla sprawy wyzwolenia Europy Środkowo-Wschodniej<sup>36</sup>. Uchodźcy mieli jednak świadomość, że przez działalność w organizacjach europejskich podtrzymywali zainteresowanie losem „ujarmionych” i budowali podstawy do współpracy, która nastąpić miała po wyzwoleniu<sup>37</sup>.

## Rząd Stanów Zjednoczonych a „narody ujarmione”

21 lipca 1959 r. ACEN, w osobie przewodniczącego Stefana Korbońskiego i towarzyszących mu delegatów zgromadzenia, odebrał z rąk podsekretarza stanu Douglasa Dillona wydaną 17 lipca proklamację ogłaszającą trzeci tydzień lipca Tygodniem Narodów Ujarmionych. Uroczystemu przekazaniu tekstu prezydenckiego rozporządzenia towarzyszyło zapewnienie, że Stany Zjednoczone nie uznają *status quo* radzieckiej dominacji w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>38</sup>. Należy jednak pamiętać, że sukcesywnie – od 1956 r., po śmierci Johna F. Dullesa, poznańskim Czerwcu, polskim Październiku, po dramatycznych wydarzeniach

<sup>35</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 2, Assembly of Captive European Nations, Charter and Rules of Procedure, 20 IX 1954 r., 1–12.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Zob. S. Łukasiewicz, *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa–Lublin 2010.

<sup>38</sup> „ACEN News” 1959, nr 52/54, s. 13; A. Mazurkiewicz, *Niejawna ingerencja rządu w swobodną wymianę poglądów* – Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych w zimnowojennej polityce Stanów Zjednoczonych [w:] *Tajny oręż czy ofiary zimnej wojny? Emigracje polityczne z Europy Środkowej i Wschodniej*, red. S. Łukasiewicz, Lublin–Warszawa 2010, s. 255–263. Wydana za sprawą inicjatywy m.in. znanych bliżej ACEN senatorów Paula H. Douglasa (demokrata z Illinois), Jacoba K. Javitsa (republikanin z Nowego Jorku) oraz lidera demokratów w Izbie Reprezentantów, Johna W. McCormacka – proklamacja została uchwalona odpowiednio w dniach 6 i 8 VII 1959 r. Dużą rolę w wywieraniu nacisku na Kongres Stanów Zjednoczonych odegrali uchodźcy ukraińscy, a zwłaszcza Lev Dobriansky. Dzięki tej proklamacji ACEN zyskał znaczne zainteresowanie mediów, ale też często mylono go z National Captive Nations Committee Lva Dobriansky’ego. Rozpoczęta ponad pięćdziesiąt lat temu tradycja ogłaszania trzeciego tygodnia lipca Tygodniem Narodów Ujarmionych jest kontynuowana po dzień dzisiejszy (B. Obama, „Captive Nations Week 2009”, 17 VII 2009, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/presidential-proclamation-captive-nations-week>, 24 IV 2010 r.).

związanych z rewolucją węgierską – amerykańska polityka wobec tego regionu ulegała stopniowym zmianom<sup>39</sup>.

W lipcu 1959 r. działacze Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarmionych na krótko uwierzyli, że mimo odejścia Dullesa polityka amerykańska nie zmieniła się diametralnie. Proklamację Captive Nations Week uznali za „kamień milowy”, „akt o historycznym znaczeniu podkreślający amerykańskie poparcie dla niepodległościowych aspiracji Europy Środkowo-Wschodniej”<sup>40</sup> i to w momencie, w którym – ich zdaniem – ZSRR starał się zapewnić sobie uznanie swoich zdobyczy na tym obszarze. Przekonanie członków ACEN zdawał się potwierdzać także głos prezydenta Eisenhowera. W trakcie konferencji prasowej w dniu 29 lipca amerykański prezydent zapytany o nerwową reakcję Chruszczowa na ogłoszenie obchodów Tygodnia Narodów Ujarmionych oświadczył, że nie może być mowy o prawdziwym pokoju do chwili, gdy każdy naród nie będzie mógł decydować o swym losie<sup>41</sup>. Warto przypomnieć, że proklamacja ta w istotny sposób wpłynęła na ton powitania i przebieg wizyty wiceprezydenta Nixona w Moskwie. Uchodźcom wydawało się, że narody ujarmione nie traciły amerykańskiego poparcia, ale także, że nadchodząca wizyta Chruszczowa mogła stanowić znakomitą okazję do rozwinięcia działalności propagandowej wymierzonej w radzieckiego przywódcę. W tym momencie zaczęły się jednak pojawiać problemy. Amerykanie obawiali się bowiem gwałtownej reakcji środkowo-europejskich imigrantów. Podczas pobytu Mikojana w Stanach Zjednoczonych doszło bowiem do kilku incydentów, w trakcie których radziecki wicepremier został obrzucony jajami. Przygotowania ACEN do wizyty Chruszczowa miały jednak odmienny charakter.

W czerwcu 1959 r. Coste zwrócił się do senatora Williama Langera z prośbą, aby ten pomógł ACEN w zaaranżowaniu spotkania z przewodniczącym senackiej komisji spraw zagranicznych, Jamesem Williamem Fulbrightem. Celem spotkania miało być omówienie zagadnień związanych z wizytą Nixona w ZSRR i Kozłowa w Stanach Zjednoczonych<sup>42</sup>. ACEN zależało na uzyskaniu potwierdzenia amerykańskiego stanowiska ze stycznia 1958 r., kiedy to w odpowiedzi na sugestię spotkania na szczycie Eisenhower oświadczył, że wśród diskutowanych spraw musiałby się znaleźć także problem Europy Środkowo-Wschodniej. Chruszczow odpowiedział wówczas, że jeśli Stany Zjednoczone nie zaakceptują *status quo*, dialogu nie będzie<sup>43</sup>. W 1959 r. ani w Genewie, ani w trakcie wizyty Mikojana twarde stanowisko Eisenhowera nie znalazło potwierdzenia. Europa Środkowo-Wschodnia nie stanowiła przedmiotu rozmów. W tej samej sprawie Korboński napisał list do wiceprezydenta Nixona, a 30 czerwca delegacja ACEN spotkała się z przewodniczącym komisji do spraw zagranicznych Izby Reprezentantów – Thomasem E. Morganem<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> S. Korboński, *Mr. Dulles' Policies. He Is Memorialized as a Spokesman for Europe's Enslaved Nations*, „New York Times”, 9 VI 1959; J. Tyszkiewicz, *Otwarte okno...*, s. 347–350.

<sup>40</sup> „ACEN News” 1959, nr 52/54, s. 1.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 11, f. 1, Brutus Coste do Williama Langera, 25 VI 1959 r., b.p.

<sup>43</sup> B. Kovrig, *Of Walls and...*, s. 105.

<sup>44</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 11, f. 1, Stefan Korboński do Richarda M. Nixona, 26 VI 1959 r., b.p.

Mimo wielu wcześniejszych sukcesów, do których można zaliczyć spotkania z wysokimi urzędnikami Departamentu Stanu, należy podkreślić, że pod koniec lat pięćdziesiątych do coraz częstszych należały sytuacje, w których głos ACEN był ignorowany. Na list Korbońskiego skierowany do prezydenta Eisenhowera z 14 stycznia 1959 r. ponad trzy tygodnie później odpowiedział wydział ds. kontaktów z ludnością, przesyłając ogólnikowe stwierdzenia i materiały prasowe dotyczące oświadczeń rządu amerykańskiego, wydanych w sprawie Europy Środkowo-Wschodniej. List z 15 września skierowany do sekretarza stanu Christiana Hertera spotkał ten sam los (odpowiedź 20 listopada 1959 r.)<sup>45</sup>. Niezrażony przypadkami ignorowania listów od ACEN, Korboński przed podróżą Nixona do Moskwy ponownie wysłał apele do prezydenta, wiceprezydenta i sekretarza stanu z prośbą o podniesienie w trakcie wizyty kwestii Europy Środkowo-Wschodniej<sup>46</sup>. Korboński apelował też do organizacji międzynarodowych. 30 czerwca wysłał listy do wszystkich członków Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, w których zwracał się z prośbą o odrzucenie akredytacji przedstawicieli Bułgarii i Polski na sesji tejże rady<sup>47</sup>. Apele te, chociaż udzielano na nie uprzejmej odpowiedzi, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

## ACEN House

Najbardziej widocznym przejawem działalności ACEN ukierunkowanej na Narody Zjednoczone był ACEN House, wynajmowany przez zgromadzenie w latach 1956–1963 – piętrowy budynek przy Pierwszej Alei (769 First Avenue), a więc *vis-à-vis* siedziby ONZ w Nowym Jorku. W założeniach ACEN miało tam powstać centrum narodów ujarmionych<sup>48</sup>. Na realizację projektu nie starczyło pieniędzy, więc biura organizacji do 1972 r. mieściły się niezmiennie przy 29 W 57th street w Nowym Jorku. Jednak fasada wynajętego budynku stała się efektywnie wykorzystywanym billboardem. Wraz z rozpoczynającymi się sesjami Narodów Zjednoczonych ACEN wywieszał nowe plakaty. „Każdy, kto będzie odwiedzać siedzibę ONZ, zauważy afisz ACEN. Ogromny plakat będzie stałym przypomnieniem stawianych przez nas żądań, które – jak wykazały wydarzenia na Węgrzech i w Polsce – stanowią podstawowe aspiracje ujarmionych narodów”<sup>49</sup>. Poza billboardem na dachu budynku zainstalowano dziesięć masztów z flagami dziewięciu narodów ujarmionych (opuszczonych na znak żałoby) oraz powiewającą nad nimi flagę Stanów Zjednoczonych.

<sup>45</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Maurice S. Rice do Stefana Korbońskiego, 9 II 1959 r., b.p.

<sup>46</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Stefan Korboński do Richarda Nixona, Dwighta D. Eisenhowera, Christiana Hertera, 26 VI 1959 r., b.p.

<sup>47</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 11, f. 1, Stefan Korboński do członków Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ, 30 VI 1959 r., b.p.

<sup>48</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 10, Memorandum, The Captive European Nations and the U.N., 31 V 1956 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 10, B[rutus] Coste do Earla Packera, 25 VII 1956 r., b.p. Na temat ACEN House zob. A. Mazurkiewicz, „The Little UNO” at 769 First Avenue, New York (1956–1963) [w:] *East Central Europe in Exile: Transatlantic Identities*, red. A. Mazurkiewicz, Newcastle upon Tyne (publikacja w 2013 r.).

<sup>49</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 10, ACEN House Progress Report and an Outline of Alternative Solutions, wrzesień 1956 r., b.p.

Przewodnictwo Korbońskiego rozpoczęło się od pierwszych poważnych problemów związanych z umieszczaniem plakatów na fasadzie budynku. Kilka dni przed wyborem następcy Māsēnsa właścicielka budynku Irma Tomich zwróciła się do ACEN z prośbą o zdjęcie plakatu w związku z otrzymanym przez nią od władz miasta pismem z 9 września, w którym wskazywano, że plakat został wywieszony bez pozwolenia. Sprawa ta zasługuje na szczegółowe omówienie, ponieważ był to pierwszy przypadek, kiedy wywieszenie plakatu przez ACEN spotkało się z reakcją władz miasta. Nie bez znaczenia jest treść plakatu, który ukazywał Chruszczowa na tle czołgu z podpisem: „Uwolniłem Węgry. Wyzwolę też wszystkie inne narody”<sup>50</sup>.

Trzynasta sesja ONZ rozpoczęła się 16 września. W tym samym dniu przed ACEN House miała miejsce uroczystość podniesienia dziewięciu flag oraz odsłonięcia plakatu. Kampania przygotowana jeszcze pod kierunkiem Māsēnsa miała skupić się na protestach przeciwko uzurpatorom – przedstawicielom reżimu Kádára, którzy przybyli na obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Tymczasem, przygotowując się do tej uroczystości, sekretarz generalny ACEN Coste wraz z prawnikiem Cliffordem Foresterem odwiedzali kolejno biura: planowania urbanistycznego Roberta Mosesa, gdzie zakwestionowano prawo do wywieszania plakatów w „strefie specjalnej” wokół ONZ, biuro zarządu budynkami, gdzie zarzucono brak pozwolenia na wzniesienie konstrukcji podtrzymującej ogromny plakat<sup>51</sup>, a następnie biuro superintendenta Manhattanu Josepha Ferro, u którego zabiegali o wydanie wymaganych pozwoleń<sup>52</sup>. Jak wynika z kolejnej notatki Coste’a, Ferro był zażenowany sytuacją sprowokowaną – jego zdaniem – przez Mosesa i obiecał pomoc w uzyskaniu niezbędnych pozwoleń<sup>53</sup>. Na podstawie korespondencji zgromadzonej w IHRC można stwierdzić, iż do tej pory wywieszanie plakatów przez ACEN nie było przejawem samowoli. W kolekcji archiwalnej ACEN znajduje się bowiem kilka pism świadczących o tym, że o adekwatne zgody organizacja ta występowała zarówno do władz miasta, jak i dzielnicy<sup>54</sup>, natomiast plakaty na fasadzie budynku pojawiały się dość regularnie od 1956 r. Zastanawiająca jest jednak w tym przypadku reakcja Komitetu Wolnej Europy. W świetle notatki Coste’a, 16 września Edward McHalle sugerował, aby właścicielce budynku obiecać zdjęcie plakatu, nie nadmieniając, że zostanie zastąpiony innym<sup>55</sup>.

Wkrótce okazało się, że za sprawą donosu do władz miasta stała organizacja młodzieżowa Boys Clubs of America, której honorowym przewodniczącym był były prezydent Herbert Hoover. Organizacja ta, mająca na celu zapewnienie

<sup>50</sup> „ACEN News” 1958, nr 42/44, s. 1.

<sup>51</sup> Plakat miał wymiary 6x7,5 m.

<sup>52</sup> W swoich działaniach Coste był wspierany przez organizacje działające na rzecz praw obywatelskich: Civil Liberties Union oraz Workers’ Defense League (IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, Brutus Coste, Memorandum for the Record, 12 IX 1958 r., b.p.).

<sup>53</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, Brutus Coste, Memorandum of the Meeting, 15 IX 1958 r., b.p. Nie był to ostatni przypadek, kiedy to władze miasta (dzielnicy) stwarzały problemy. Niemal identyczna sytuacja miała miejsce w 1961 r.

<sup>54</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 10, Brutus Coste do Roberta Wagnera, 8 XI 1956 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 10, Brutus Coste do Hulana Jacka, 8 XI 1956 r., b.p.

<sup>55</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, Brutus Coste, Memorandum for the Record, 12 IX 1958 r., b.p.

opieki i pożytecznego zajęcia a przy tym patriotycznego wychowania młodym chłopcom, była żywotnie zainteresowana zakupem budynku dzierżawionego przez ACEN. Na spotkaniu, które miało miejsce 14 października, Coste i Korboński usłyszeli przekazaną przez przedstawiciela KWE Johna Leicha propozycję złożoną przez Hoovera na spotkaniu z Crittenbergerem, prezesem KWE. ACEN miał się zgodzić na zerwanie umowy najmu, w zamian za co nowy właściciel – Boys Clubs of America – zobowiązywał się wydzierżawić pomieszczenia w odnowionym i rozbudowanym budynku. Warunkiem była jednak rezygnacja z wywieszania plakatów i zawieszania flag na masztach, których na nowym budynku – miał on zostać nazwany Hoover Building – miało już nie być<sup>56</sup>. Przewodniczący ACEN zdecydowanie odrzucił tę propozycję. 10 grudnia 1958 r. na fasadzie ACEN House zawieszono nowy, jak się wkrótce okazało – jeden z najbardziej poruszających opinię publiczną – plakat przedstawiający laureata literackiej Nagrody Nobla Borysa Pasternaka<sup>57</sup>.

## Wizyta Kozłowa

28 czerwca 1959 r. wizytę w Stanach Zjednoczonych rozpoczął kolejny radziecki wicepremier Frol Kozłow. 8 lipca w Detroit miało miejsce spotkanie radzieckiego ministra z gubernatorem stanu Michigan Gerhardem Mennenem Williamsem, w trakcie którego doszło do ostrej wymiany zdań<sup>58</sup>. Wykorzystując wcześniej przygotowane pytania, które mogły być inspirowane materiałami przesyłanymi przez ACEN, gubernator indagował Kozłowa o radzieckie plany dotyczące Europy Środkowo-Wschodniej. Po spotkaniu Williams zdał Korbońskiemu telefoniczną relację z jego przebiegu, a stenogram rozmowy opublikowany został w „ACEN News”<sup>59</sup>. Za wsparcie sprawy narodów ujarzmionych gubernator otrzymał z rąk Korbońskiego i towarzyszącego mu Coste’a nagrodę ACEN z dedykacją „w uznaniu wysiłków w kierunku zapewnienia sprawiedliwości i wolności narodom Europy Środkowo-Wschodniej”<sup>60</sup>.

Korboński zaangażował się także w dopilnowanie, aby dziennikarze obecni na spotkaniu Williamsa z Kozłowem obiektywnie komentowali wypowiedziane przez Kozłowa opinie. 10 lipca 1959 r. przewodniczący ACEN napisał list do redakcji „New York Times”, z oburzeniem komentując opublikowaną

<sup>56</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, Brutus Coste, Memorandum for the Record, 17 X 1958 r., b.p.

<sup>57</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 162, Scrapbook 1959, b.p. Boys’ Clubs of America uprzykrzały życie działaczom ACEN niejednokrotnie, zwłaszcza w czasie remontowania przez nich budynku. Na monit Coste’a, że ich rusztowania zasłaniają flagi i plakat narodów ujarzmionych przez ponad miesiąc, otrzymał on lakoniczną odpowiedź, iż tempa prac nie da się przyspieszyć, firma przestrzega obowiązujących przepisów, a rusztowań siatką nie zamierzają zakrywać. Rujnowało to plany ACEN związane z kampanią planowaną na czas obchodów Dnia Praw Człowieka (10 grudnia). Zdjęcie zamieszczone w „ACEN News” pokazuje, że udało się jednak doprowadzić do odsłonięcia plakatu (IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, Brutus Coste do Turner Construction Company, 4 XI 1959 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, R. M. Hettem do Brutusa Coste, 5 XI 1959 r.; „ACEN News” 1959, nr 57, s. 15, b.p.).

<sup>58</sup> S. Korboński, *W imieniu Polski walczącej...*, s. 592–593.

<sup>59</sup> „ACEN News” 1959, nr 52/54, s. 29–30.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

dzień wcześniej przez tę gazetę wypowiedź Kozłowa, który twierdził, że rządy w Europie Środkowo-Wschodniej powstały w wyniku wolnych wyborów. Korboński napisał, że skoro 4 marca na forum ONZ delegaci ZSRR domagali się przeprowadzenia pod nadzorem tej organizacji wolnych wyborów w Kamerunie, to powinni pozwolić na zastosowanie takiej samej procedury w krajach Europy Środkowo-Wschodniej<sup>61</sup>. Wizyta Kozłowa była jednak ledwie rozgrzewką przed nadchodzącą wizytą Nikity Chruszczowa, który przez swoich wysłanników sondował teren.

## Wizyta Chruszczowa

Amerykański prezydent zamierzał uzależnić wystosowanie oficjalnego zaproszenia do radzieckiego premiera od odwołania przez niego listopadowego ultimatum. W trakcie styczniowej wizyty Mikołaj zapewniał Eisenhowera, że Rosjanie pragną zakończenia zimnej wojny i że nie zamierzają walczyć o Berlin. Wydawało się, że nadarza się okazja uzyskania od Chruszczowa dodatkowych deklaracji lub ustępstw w zamian za zaproszenie do złożenia wizyty w Stanach Zjednoczonych<sup>62</sup>. Amerykański prezydent chciał, aby ceną dyplomatyczną za zaproszenie było rozwiązanie problemu Berlina na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie jeszcze przed rozpoczęciem wizyty<sup>63</sup>. Natomiast Chruszczow pragnął zostawić ten problem do przedyskutowania w Camp David, odraczając wystosowane przez siebie ultimatum, które zresztą upłynęło w maju bez szczególnego rozgłosu.

Ostatecznie zaproszenie wystosowano dwa tygodnie przed lipcową wizytą Nixona w Moskwie. W wyniku przeoczenia podsekretarza stanu Roberta Murphy'ego do zaproszenia nie załączono jednak żadnych warunków wstępnych<sup>64</sup>. Zadowolony Chruszczow przyjął zaproszenie 21 lipca<sup>65</sup>. Tymczasem dla ACEN, jak określił to Gadomski, perspektywa wizyty radzieckiego premiera stanowiła „ogromny wstrząs”<sup>66</sup>. „Wizyta Chruszczowa to wielki szok dla ujarzmionych”<sup>67</sup> – oceniał we wrześniu 1959 r. Korboński.

Na miesiąc przed rozpoczęciem wizyty, w sierpniu 1959 r., ACEN opracował dokument zatytułowany „Argumenty przeciwko wizycie Chruszczowa”, który został przekazany jednej z organizacji zrzeszających obywateli amerykańskich blisko współpracujących z ACEN – Amerykańskim Przyjaciołom Narodów Ujarzmionych (American Friends of Captive Nations, AFCN), kierowanej przez Christophera Emmeta. Jest to o tyle istotne, że – w świetle wytycznych KWE – ACEN

<sup>61</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 11, f. 2, S[tefan] Korboński do Redakcji New York Timesa, 10 VII 1959 r., b.p.

<sup>62</sup> V.M. Zubok, *Khrushchev and the Berlin Crisis (1958–1962)*, Washington 1993, s. 13–16.

<sup>63</sup> P. Carlson, *K Blows Top...*, s. 39–41.

<sup>64</sup> K. Osgood, *Total Cold War...*

<sup>65</sup> Letter from Chairman Khrushchev to President Eisenhower, 21 VII 1959 r. [w:] *Foreign Relations of the United States 1958–1960*, vol. X, cz. 1: *Eastern Europe Region; Soviet Union; Cyprus*, Washington 1993, s. 324.

<sup>66</sup> F. Gadomski, *Maszynopis: ACEN*, s. 56.

<sup>67</sup> „ACEN News” 1959, nr 55, s. 9.



miał powstrzymać się od zabierania głosu w sprawach dotyczących polityki wewnętrznej Stanów Zjednoczonych, czyli np. sposobu przyjęcia Chruszczowa przez Amerykanów<sup>68</sup>. Ograniczeń takich nie miały organizacje takie jak AFCN czy też Konferencja Amerykanów Pochodzących z Europy Środkowo-Wschodniej (Conference of Americans of Central and East European Descent, CACEED) Johna Balkunasa. Wystosowywane przez ACEN wspólnie z AFCN i CACEED memoriały i protesty miały szansę wywołać znacznie większy odzew oraz ujednotoczyły żądania uchodźców z żądaniami obywateli amerykańskich.

Wśród argumentów przekazanych przez ACEN Emmetowi znalazły się m.in. te mówiące, że „kat Ukrainy”, „rzeźnik Węgier” będzie przyjmowany z wszelkimi honorami, jakie przysługują głowom państwa, którą *de jure* nawet nie był. Głównym zarzutem ACEN było to, że w zasadzie dochodziło do spotkania na szczycie bez żadnych warunków wstępnych, co mogło zostać odczytane jako przejaw słabości Zachodu i akceptację *status quo* w Europie Środkowo-Wschodniej. W opinii członków zgromadzenia wizyta Chruszczowa była jego pełnym zwycięstwem dyplomatycznym.

„Promienna grzeczność, z jaką Chruszczow będzie witany przez samego prezydenta i przedstawicieli administracji niższych szczebli sprawi, że nie dotrą do niego dwie najważniejsze konstatacje o zasadniczym znaczeniu. Pierwsza z nich to amerykańskie przekonanie, że narody ujarzmione muszą być wolne. Od ich losu uzależniona jest wiara Amerykanów w szczerą sowieckich intencji dotyczących pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Drugą z obserwacji jest amerykańska determinacja w sprawie obrony Berlina, nawet za cenę konfliktu zbrojnego”<sup>69</sup>. Właśnie taką interpretację stanowiska politycznego Amerykanów ACEN zamierzał propagować w czasie wrześniowej wizyty Chruszczowa. „Amerykańscy antykomuniści, powstrzymując się od przemocy, która przyniosłaby skutek odwrotny od zamierzonego, zrobią wszystko, co w ich mocy, aby Chruszczow dowiedział się o ich stanowisku. To jest nasze największe wyzwanie!”<sup>70</sup> – głosił ACEN.

W dokumencie opracowanym przez sekretariat ACEN, zawierającym wstępne porozumienie z organizacjami amerykańskimi, dotyczące planu działania w związku z wizytą Chruszczowa, można przeczytać, że ACEN współpracował w tej kwestii nie tylko z CACEED i AFCN, ale także z organizacjami węgierskimi, żydowskimi i ukraińskimi, zarówno religijnymi, jak i związkowymi, a także z wydawcami prasowymi<sup>71</sup>. Spotkanie w takim szerokim gronie odbyło się 6 sierpnia 1959 r. Ustalono na nim, że pierwszym i najważniejszym wspólnym

<sup>68</sup> Typowa odpowiedź rozsyłana przez członków ACEN w odpowiedzi na prośby o zajęcie stanowiska w kwestii wewnątrzamerykańskiej czy udzielenie poparcia danemu kandydatowi w wyborach brzmiała: „Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że nasze Zgromadzenie jest organizacją międzynarodową dziewięciu krajowych i pięciu międzynarodowych organizacji uchodźczych, a nie organizacją zrzeszającą obywateli amerykańskich. Jako taka, nie może wtrącać się w sprawy, które dotyczą spraw wewnętrznych USA lub jakiegokolwiek innego, wolnego kraju” (IHRC, ACEN 136, b. 15, f. 5, Brutus Coste do Polly A. Yarnall, 12 II 1963 r., b.p.).

<sup>69</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Brief Arguments Against Khrushchev's Visit, dla American Friends of Captive Nations, 12 VIII 1959 r., b.p.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> Byli to: Jewish Labor Committee, National Catholic Welfare Conference, AFCN, przedstawiciele pism „The New Leader”, „National Review”, American Committee on Liberation, Ukrainian Congress Committee, Lithuanian Information Center, Committee of One Million, CACEED, Aid

krokiem będzie opracowanie petycji skierowanej do amerykańskiego prezydenta z żądaniami poruszenia w rozmowach z Chruszczowem omówionych powyżej kwestii. Zdaniem zebranych, w liście do Eisenhowera należało sugerować, by warunkiem kontynuacji dialogu z Moskwą było wycofanie ultimatum w sprawie Berlina i zgoda na wolne wybory w Europie Środkowo-Wschodniej. Petycja ta miała stanowić początek kampanii informacyjnej. W protokole z sierpniowego spotkania podkreślono, że rezolucja nie miała być atakiem na administrację Eisenhowera. Zdecydowano natomiast, że zamiast krytykowania decyzji o zaproszeniu Chruszczowa, dokument ten powinien zawierać ostrzeżenie, że jeśli rząd Stanów Zjednoczonych nie usztywni swojej polityki względem ZSRR, to narody ujarzmione otrzymają „zabójczy cios”, po którym stracą wiarę i nadzieję. Jednocześnie Chruszczow będzie przekonany, że Stany Zjednoczone są słabe i gotowe do kolejnych kompromisów. Tezy te zostały powtórzone w wywiadach udzielonych prasie amerykańskiej m.in. przez Korbońskiego, listach skierowanych przez ACEN do Eisenhowera i Nixona<sup>72</sup>.

Kolejne uzgodnione na tym spotkaniu działania obejmowały przygotowanie kampanii społecznej na czas wizyty radzieckiego przywódcy, nakłaniającej Amerykanów do noszenia czarnych opasek na znak żałoby po ofiarach komunizmu. Inną formą protestu miało być odwracanie się plecami do przejeżdżającej kolumny samochodów wiozących radzieckiego premiera na trasie jego przejazdu. Proponowano, aby w kontestację wizyty zaangażować także kościoły, które odprawiałyby nabożeństwa w intencji ofiar komunizmu. Miało to w zamyśle organizatorów poruszyć tysiące ludzi w całych Stanach Zjednoczonych, a jednocześnie stanowić godną i skuteczną formę protestu. „Chruszczow powinien zobaczyć, że Amerykanie mają jednoznaczny stosunek do kwestii niepodległości Europy Środkowo-Wschodniej”<sup>73</sup>. Co interesujące, w tym dokumencie widać dążenie do samoograniczenia. Podkreślono w nim bowiem, że protest nie może przyjąć formy demonstracji masowych, ponieważ po pierwsze – organizatorzy nie dostaną na taką zgody, a po drugie – opanowanie zgromadzonych na trasie przejazdu ludzi może być trudne<sup>74</sup>.

Na podstawie relacji prasowych zebranych przez Petera Carlsona można sądzić, że w miejscach odwiedzonych przez Chruszczowa bezpośredni skutek akcji ACEN był niewielki, chociaż niektóre amerykańskie dzienniki powtórzyły apele jego członków<sup>75</sup>. Na uwagę zasługuje też postawa ludzi, którzy ustawili się na trasie przejazdu radzieckiego premiera z waszyngtońskiego lotniska do Białego Domu. 15 września 1959 r. siedzących w otwartym samochodzie Chruszczowa, jego żonę i wciśniętego między nich Eisenhowera oglądało blisko 200 tys. gapiów.

---

Refugee Chinese Intellectuals, Hungarian Committee, Jewish Forward (IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Sekretariat do Komitetu Głównego, Khrushchev's Visit to the U.S., 12 VIII 1959 r., b.p.).

<sup>72</sup> „Chicago Daily News”, 5 VIII 1959 r. [za:] „ACEN News” 1959, nr 52/54, s. 40–41.

<sup>73</sup> W wydanym przez Komitet Główny ACEN oświadczeniu z 10 IX 1959 r. zwracano się do Amerykanów, aby pokazali Chruszczowowi, jakie są ich prawdziwe odczucia i postanowienia w sprawie Europy Środkowo-Wschodniej („ACEN News” 1959, nr 55, s. 2–3).

<sup>74</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Sekretariat do Komitetu Głównego, Khrushchev's Visit to the U.S., 12 VIII 1959 r., b.p.

<sup>75</sup> P. Carlson, *K Blows Top...*; T. Kelly, *Black Armbands and Tolling Bells* „Washington News”, 11 IX 1959.

Niemal nikt nie wiwatował, ale i nie szydził, tłum wydawał się pozbawiony emocji, wyciszony<sup>76</sup>. Było to prawdopodobnie wynikiem włączenia się poważnych amerykańskich dzienników w akcję, która była propagowana nie tylko przez ACEN.

Przywołane przez autora wyniki badań opinii publicznej wskazywały, że trzy czwarte Amerykanów popierało zaproszenie radzieckiego przywódcy, ale listy, które otrzymywali członkowie Kongresu, mówiły coś zupełnie innego. Dyrektor FBI John Edgar Hoover oszacował, że około 25 tys. Amerykanów chciałoby zabić Chruszczowa, a Departament Stanu oznajmił reporterom, że liczba gróźb pod adresem radzieckiego premiera była powodem „poważnych zmartwień”. Co więcej, w kilku miastach Stanów Zjednoczonych (Gary w Indianie, Rochester w Nowym Jorku) już dochodziło do ulicznych protestów organizowanych głównie przez uchodźców środkowoeuropejskich<sup>77</sup>. Chociaż – jak ocenił Gadomski – „manifestacje i wystąpienia przeciwko Chruszczowowi nie miały wpływu na oficjalny przebieg jego wizyty”<sup>78</sup>, można śmiało powiedzieć, że wpływ chłodnego powitania, z jakim spotkał się radziecki premier na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, był co najmniej odwrotny od intencji demonstrantów. Nieprzychylnie przyjęcie Chruszczowa, z którym spotykał się jedynie incydentalnie w pierwszych dniach wizyty, skłoniło amerykańską administrację do działań, które miały poprawić humor radzieckiemu przywódcy przed spotkaniem z Eisenhowerem w Camp David<sup>79</sup>.

Tłumy wylegające na ulice miast i miasteczek Kalifornii, a także niebywale zainteresowanie prasy wizytą Chruszczowa na farmie Roswella Garsta<sup>80</sup> w stanie Iowa przyćmiły stonowane powitanie zgotowane mu na wschodnim wybrzeżu, umożliwiając Rosjanom zebranie fotografii, które ukazywały rozentuzjasmowane twarze Amerykanów witających „Pana K”<sup>81</sup>. Naturalnie, nie umknęły uwadze mediów amerykańskich skandale związane z niekontrolowanymi wybuchami złości premiera. Nie miały one jednak związku z akcją społeczną przygotowywaną przez ACEN i jego sojuszników.

Zarówno w książce Petera Carlsona, jak i w innych opracowaniach dotyczących tego okresu znalazł się jednak wyraźny ślad działalności ACEN, chociaż ani zgromadzenie, ani współpracujące z nim organizacje skupiające obywateli amerykańskich nie zostały wymienione z nazwy. Nie chodzi tu o demonstrację pod budynkiem ONZ, która miała miejsce krótko po tym, jak Chruszczow wzywał w nim do zniszczenia wszystkich rodzajów broni i kompletnego rozbrojenia<sup>82</sup>. Takich protestów było bowiem znacznie więcej. Najbardziej udaną formą protestu z punktu widzenia zainteresowania, które wzbudziła ona wśród amerykańskich

<sup>76</sup> P. Carlson, *K Blows Top...*, s. 74.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 53–54.

<sup>78</sup> F. Gadomski, *Maszynopis: ACEN*, s. 56.

<sup>79</sup> P. Carlson, *K Blows Top...*, s. 177.

<sup>80</sup> S.J. Frese, *Comrade Khrushchev and Farmer Garst: East-West Encounters Foster Agricultural Exchange*, „The History Teacher” 2004, nr 38/1, s. 37–65.

<sup>81</sup> A. Adzubej i inni, *Twarzą w twarz z Ameryką. Reportaż z wizyty N.S. Chruszczowa w USA*, Warszawa 1960.

<sup>82</sup> „ACEN News” 1959, nr 55, s. 8; S. Korboński, *W imieniu Polski walczącej...*, s. 595–607; P. Carlson, *K Blows Top...*, s. 137–138.

mediów, był więc zorganizowany w Carnegie International Center przez ACEN i przedstawiciele różnych organizacji przeciwnych wizycie Chruszczowa<sup>83</sup>.

Spotkanie w Carnegie International Center było wprowadzeniem w życie omówionych powyżej sierpniowych planów. Wówczas jednak planowano, by więc ten, przy udziale prasy, odbył się podczas pobytu „Pana K” w Nowym Jorku. Na obecnym etapie badań nie mogę podać przyczyn, które spowodowały, że manifestacja ta odbyła się dzień po tym, jak Chruszczow odleciał do Los Angeles<sup>84</sup>. Mimo to spotkanie z 20 września zorganizowane pod hasłem „Odpowiadamy Chruszczowowi” okazało się sukcesem medialnym<sup>85</sup>. W jego trakcie uznano wizytę radzieckiego przywódcy za „szkodliwą dla interesu narodowego USA i dla sprawy wolności”<sup>86</sup>. Poza powtórzeniem postulatów dotyczących żądania wycofania wojsk radzieckich i wolnych wyborów pod nadzorem ONZ, w rezolucji znalazł się także apel do amerykańskiego prezydenta, by w rozmowach z przywódcą radzieckim nie tylko potwierdził amerykańską determinację dotrzymania obietnic danych „dzielnym mieszkańcom” Berlina, lecz także podniósł problem narodów Europy Środkowo-Wschodniej w duchu zgodnym z proklamacją obchodów Tygodnia Narodów Ujarmionych. Uczestnicy zebrania wzywali Amerykanów, by bojkotowali wszystkie próby honorowania Chruszczowa, odmawiając uczestnictwa w uroczystych powitaniach, zachowując „godną” powściągliwość, kiedy uczestnictwo w nich będzie konieczne<sup>87</sup>.

Już od pierwszych dni wizyty radzieckiego premiera ACEN rozpowszechniał odpowiedzi na stwierdzenia padające w jego wypowiedziach. Na przykład po wystąpieniu Chruszczowa w Klubie Prasy ACEN przekazał dziennikarzom komentarz dotyczący zwłaszcza dwóch podniesionych przez niego kwestii. Odnosząc się do radzieckiego wezwania do likwidacji ostatnich pozostałości po II wojnie światowej, ACEN podkreślał, że najważniejszym problemem do rozwiązania była kwestia Europy Środkowo-Wschodniej, a nie problem niemiecki, o którym mówił Chruszczow. Sugerowanym przez uchodźców rozwiązaniem były oczywiście wolne wybory pod międzynarodowym nadzorem. Drugi, najczęściej powtarzany przez prasę cytat z wystąpienia Chruszczowa, który wzbudził oburzenie ACEN, to porównanie pytania o sytuację na Węgrzech do „zdechłego szczura”<sup>88</sup>. „Je-

<sup>83</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 162, Scrapbook 1959, b.p.; *Visit Denounced At Carnegie Rally*, „New York World Telegram”, 21 IX 1959; IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Sekretariat ACEN do Komitetu Głównego ACEN, Khrushchev’s Visit to the United States, 12 VIII 1959 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Program spotkania: Khrushchev’s Visit – A Challenge which Must Be Answered, 20 IX 1959 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Memorandum, Sekretariat ACEN do Komitetu Głównego ACEN, 26 VIII 1959 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, P[aul] H. Douglas do S[tefana] Korbońskiego, 18 IX 1959 r., b.p.

<sup>84</sup> Wniosek autorki o udostępnienie akt dotyczących działalności ACEN, które prawdopodobnie stanowią utajnioną część zespołu Free Europe Committee Corporate Files, został odrzucony, podobnie jak odwołanie od ww. decyzji (FOIA Request F-2011-00322). Na podstawie korespondencji nie mogę jednoznacznie stwierdzić, czy i jakimi materiałami nadal dysponuje CIA.

<sup>85</sup> *Rally Bids President Put Issue Of Captive Nations to Premier*, „New York Times”, 21 IX 1959; S. Korboński, *W imieniu Polski walczącej...*, s. 268–269.

<sup>86</sup> „ACEN News” 1959, nr 55, s. 3–4.

<sup>87</sup> *Ibidem*.

<sup>88</sup> „Pytanie dotyczące Węgier utknęło w gardłach niektórych ludzi jak zdechły szczur. Czuje, że jest to dla niego nieprzyjemne, ale nie może się go pozbyć [dosł. wypluć – A.M.]” [za:] P. Carlson, *K Blows Top...*, s. 95.

śli ZSRR faktycznie stoi na gruncie nieinterweniowania w sprawy wewnętrzne i poszanowanie prawa wszystkich narodów do wyboru stylu życia politycznego, gospodarczego i społecznego, powinien wycofać swoje wojska z Węgier i pozwolić na przeprowadzenie tam wolnych wyborów, tak jak wskazało Zgromadzenie Ogólne ONZ” – mówili uchodźcy<sup>89</sup>.

W trakcie spotkania w Carnegie International Center uchwalono także oświadczenie, którego tekst omówiła i poparła prasa amerykańska<sup>90</sup>. W dokumencie tym jednoznacznie stwierdzono, że tzw. liberalizacja czy rozluźnienie, na które jakoby przyzwalał Kreml, stanowiły jedynie wybieg taktyczny i element propagandy, nie zmieniając zasadniczego charakteru państwa policyjnego. Celem wizyty i rozmów prowadzonych przez Chruszczowa nie była likwidacja źródeł napięć w Europie, lecz – przez stwarzanie zagrożenia dla Berlina Zachodniego – uzyskanie zatwierdzenia *status quo* obowiązującego w Europie Środkowo-Wschodniej. Wizyta Chruszczowa miała też posłużyć przekonaniu narodów ujarzmionych, że ich los przestał być przedmiotem zainteresowania Zachodu. Oświadczenie zakończono wezwaniem do spełnienia obietnic zawartych w lipcowej deklaracji, która obiecywała moralne wsparcie narodom ujarzmionym<sup>91</sup>. Trzy dni później ACEN wysłał przygotowany na podstawie powyższego oświadczenia telegram do prezydenta Eisenhowera, który wówczas przebywał już w Camp David. Niemal identyczne listy wysłano też do Nixona i Hertera<sup>92</sup>. 25 września list przypominający o losie narodów ujarzmionych, podpisany przez Korbońskiego i Coste’a, opublikował „Christian Science Monitor”<sup>93</sup>.

Podczas wiecu w Carnegie International Center do zgromadzonych przemawiali m.in. John Balkunas, Christopher Emmet, Stefan Korboński, a także weteran rewolucji węgierskiej – gen. Béla Király (Hungarian Freedom Fighters), Harry Gideonse, prezydent Freedom House<sup>94</sup>, reprezentujący Ukraińców – Dmytro Halychyn (prezydent Ukrainian Congress Committee), kongresmen Ray Madden, którego nazwisko niezmiennie kojarzyło się z komisją Kongresu ds. Katynia. 20 września na spotkanie z uchodźcami przybył też Alvin O’Konski, a Paul Douglas przesłał list, w którym popierał starania uchodźców<sup>95</sup>.

Obszerne wystąpienie kończącego wówczas przewodnictwo w ACEN Polaka pozwala scharakteryzować jego poglądy z tego okresu. Jednoznacznie ocenił on znaczenie wizyty Chruszczowa: „Moskwa nie złamała ducha oporu w Europie

<sup>89</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, ACEN, The Visit of Khrushchev and Captive Nations. A Statement, 11 IX 1959 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, ACEN Press Release no 322: ACEN Answers Khrushchev, 16 IX 1959 r., b.p.

<sup>90</sup> *Captive Issue Pressed. Exile Leaders Here Ask Word by Eisenhower in U.N.* „New York Times”, 22 IX 1960 r., s. 13; S. Korboński, *W imieniu Polski walczącej...*, s. 594–595; IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Sekretariat do Komitetu Głównego, Khrushchev’s Visit to the U.S., 12 VIII 1959 r., b.p.

<sup>91</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Augustin Popa, Draft Statement concerning premier Khrushchev’s visit to the USA, ACEN Political Committee, 9 IX 1959 r., b.p.

<sup>92</sup> „ACEN News” 1959, nr 55, s. 6.

<sup>93</sup> S. Korboński, B. Coste, *Lest We Forget*, „Christian Science Monitor”, 25 IX 1959.

<sup>94</sup> Organizacja częstokroć wspierająca ACEN, powołana w 1941 r. w celu promowania przemian demokratycznych i poszanowania praw człowieka na świecie, która kontynuuje swą działalność do dziś (<http://www.freedomhouse.org>, 24 IV 2010 r.).

<sup>95</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, [Paul] H. Douglas do Stefana Korbońskiego, 18 IX 1959 r., b.p.

Środkowo-Wschodniej ani terrorem, ani uciskiem gospodarczym. Jej celem jest obecnie zasianie zwątpienia, rozpacz przez wmanewrowanie Stanów Zjednoczonych w uznanie *status quo* [...]. Niemal wszyscy zgodzicie się, że Nikita Chruszczow nie przybył do USA, aby poznać je bliżej. Przybył tu, aby to jego zobaczono i by skonfundować nieświadome i niedoinformowane narody za żelazną kurtyną. Zza jego słów wygląda przerażająca wizja, w świetle której jedyną alternatywą dla katastrofalnej konfrontacji militarnej, której nikt nie chce, jest koegzystencja na warunkach sowieckich. W takich warunkach, stopniowo usuwając kolejne przeszkody, Sowieci doprowadzić chcą do »bezbolesnego« zwycięstwa komunizmu. Jedną z przeszkód na ich drodze jest właśnie duch oporu w Europie Środkowo-Wschodniej, która stanowi niezabezpieczone linie komunikacji Sowieców z Zachodem. [...] Gdzie brutalność zawiodła, rozpacz i brak nadziei mogą przynieść zamierzony skutek”<sup>96</sup>.

W trakcie tego wystąpienia Korboński skomentował także dwa stwierdzenia Chruszczowa: o porażce amerykańskiej polityki wyzwolenia i o niemożności cofnięcia czasu do stanu przed II wojną światową. Przewodniczący ACEN powiedział, że polityka wyzwalania nigdy nie została wprowadzona w życie, a ZSRR *de facto* cofnął czas w Europie Środkowo-Wschodniej, zniewalając sto milionów ludzi. Najbardziej charakterystycznym elementem tego przemówienia był fragment, w którym Korboński scharakteryzował doktrynę Chruszczowa sformułowaną przez ministra obrony ZSRR, marszałka Malinowskiego w listopadzie 1957 r.: „Związek Radziecki musi być przygotowany, by zastosować środki odwetowe i pokonać tych, którzy przeszkadzają w naturalnym ruchu ludzi w kierunku komunizmu”<sup>97</sup>. W świetle tej interpretacji – jak podkreślił Korboński – obrona staje się agresją. W trakcie tej wizyty najczęściej cytowaną wypowiedzią Chruszczowa, nie tylko zresztą przez uchodźców, było zdanie: „Pogrzebiemy was”. W swoim wystąpieniu Korboński stwierdził, że kolejne będzie zapewne: „Sami wykopiecie swój grób”. „Na szczęście jest jeszcze czas, aby to zaproszenie do samobójstwa pozostało bez odpowiedzi” – powiedział do zgromadzonych – „konieczne jest jednak, aby wolne narody posiadały jaśniejszy obraz sytuacji, silniejszą wolę i wyraźniej określony cel, niż miało to miejsce od czasu zakończenia II wojny światowej”<sup>98</sup>.

W wystąpieniu Korbońskiego warto zauważyć fakt poświęcenia wyjątkowej uwagi Ukrainie. Przewodniczący ACEN wyjaśnił, że to właśnie ten kraj zapłacił najwyższą cenę w obronie przed radziecką agresją i miał szczególne powody, by nienawidzić Chruszczowa<sup>99</sup>. Jak twierdził tygodnik „Svoboda”, tego dnia Ukraińcy stanowili większość zgromadzonych w Carnegie International Center. Niewiele jednak brakowało, by – bardzo aktywni w organizowaniu protestów przeciwko wizycie Chruszczowa – opuścili salę obrad, a tym samym doprowadzili

<sup>96</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, ACEN Press Release no 323, 20 IX 1959 r., b.p.

<sup>97</sup> *Ibidem*.

<sup>98</sup> *Ibidem*.

<sup>99</sup> *Ibidem*. Lev Dobriansky scharakteryzował rolę Chruszczowa w ośmiu punktach podsumowujących krzywdy wyrządzone przez niego Ukrainie, od sprowadzenia klęski głodu w latach trzydziestych po czystki, przesiedlenia, prześladowania i represje (*Crimes of Khrushchev Against the Ukrainian People* „The Ukrainian Weekly”, <http://www.ukrweekly.com/old/archive/1960/1796003.shtml>, 24 IV 2010 r.).

do kompromitacji tego wydarzenia. Powodem była mapa, którą przedstawiciele ACEN chcieli powiesić w sali. Na mapie tej Ukraina była ukazana jako część imperium radzieckiego, a nie jako kraj ujarzmiony<sup>100</sup>. Nie była to żadna nowość. Również logo ACEN wyglądało podobnie, ukazując Ukrainę i Białoruś (ale nie Litwę, Łotwę i Estonię) jako część ZSRR. Przedstawiciele Ukrainy i Białorusi nie było też wśród członków ACEN. Fakt ten nie był uzależniony od złej woli członków zgromadzenia, lecz od arbitralnej decyzji narzuconej przez amerykańskie kierownictwo.

W lutym 1953 r. Rada ds. Strategii Psychologicznej (Psychological Strategy Board) opracowała memorandum, w którym zalecano niewtrącanie się w wewnętrzne sprawy ZSRR<sup>101</sup>. Opierało się ono na założeniu, że „Rosjanie zawsze będą gotowi walczyć, jeśli powie się im, że Matka Rosja jest zagrożona i że obce mocarstwo ma zamiar ją rozczłonkować”<sup>102</sup>. Dokument zawierał rekomendację, aby tonować „ruchy separatystyczne” (włączając w to ukraiński), by nie dawać amunicji radzieckiej propagandzie. W punkcie trzecim zalecano, aby określać jako „satelickie” kraje na zachód od granicy sprzed II wojny światowej, podczas kiedy wszystkie narody mieszkające na wschód od tej linii powinny zostać określone grupami nacjonalistycznymi<sup>103</sup>. Wyłączenie Ukraińców i Białorusinów wcale nie było na rękę ACEN, który – jak wskazałam wcześniej – podejmował współpracę z liczną i dobrze zorganizowaną diasporą ukraińską w Stanach Zjednoczonych. Mimo dyskusji na forum zgromadzenia, do końca istnienia ACEN nie udało się uznać za członków zgromadzenia zarówno uchodźców politycznych z Ukrainy, jak i Białorusi<sup>104</sup>. Co więcej, z uwagi na specyficzną sytuację reżimu Broza Tity w bloku radzieckim, Amerykanie z grona członków ACEN wykluczyli też grupy uchodźców z Jugosławii. Na forum zgromadzenia nie poruszano jedynie kwestii członkostwa reprezentacji Niemców z NRD.

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku poprzednich wizyt radzieckich dygnitarzy, tak i tym razem ACEN przygotował kwestionariusz zawierający 26 pytań, który rozdano i rozesłano dziennikarzom, członkom Kongresu, przedstawicielom biznesu i organizacji kulturalnych. Najwidoczniej taktyka przygotowana przez ACEN w czasie wizyty Mikojana, sprawdzona w trakcie gorącej debaty Williamsa z Kozłowem przyniosła zamierzony rezultat. Część pytań stanowiła powtórzenie wcześniejszego kwestionariusza, w tym pytanie o rolę w powstaniu węgierskim, poparcie udzielone paktowi Mołotow–Ribbentrop, rozbudowę

<sup>100</sup> „We Answer Khrushchev” Rally Draws 3000 Persons, Mostly Ukrainians To Carnegie Hall, „Svoboda. Ukrainian Weekly” 1959, nr 186, [http://ukrweekly.com/archive/pdf1/1959/The\\_Ukrainian\\_Weekly\\_1959-35.pdf](http://ukrweekly.com/archive/pdf1/1959/The_Ukrainian_Weekly_1959-35.pdf), 24 IV 2010 r. Co interesujące, w artykule opublikowanym miesiąc wcześniej w tym samym periodyku ACEN nie pojawia się wśród wymienionych organizatorów: *CACEED to Stage Peaceful Demonstration Against Khrushchev’s Visit*, „Svoboda. Ukrainian Weekly” 1959, nr 163, [http://ukrweekly.com/archive/pdf1/1959/The\\_Ukrainian\\_Weekly\\_1959-32.pdf](http://ukrweekly.com/archive/pdf1/1959/The_Ukrainian_Weekly_1959-32.pdf), 24 IV 2010 r.

<sup>101</sup> National Archives and Records Administration, College Park, Maryland [dalej: NARA], General Records of the Department of State, 59, b. 7, E Series, Psychological Strategy Board, Working File 1951–1952, Executive Secretariat, Psychological Warfare and the Soviet Union, 10 II 1953 r., b.p.

<sup>102</sup> *Ibidem*.

<sup>103</sup> *Ibidem*; IHRC, ACEN, 136, b. 41, f. 7, Draft Memorandum Concerning the Report on Soviet Economic Integration of the Captive Countries, 16 III 1960 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 42, f. 4, List Alexandra D. Bunesu, b.d., b.p.

<sup>104</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 6, f. 6, Vilis Māsēns do Zbigniewa Stypulkowskiego, 23 I 1956 r., b.p.

obozów pracy przymusowej, powody, dla których ZSRR uniemożliwił wolne wybory za żelazną kurtyną. Wśród nowych elementów kwestionariusza znalazły się m.in. pytania o ultimatum w sprawie Berlina, o osoby przetrzymywane w radzieckich więzieniach bez wyroku, deportacje z krajów nadbałtyckich, aneksję obwodu kaliningradzkiego, wycofanie wojsk radzieckich z Europy Środkowo-Wschodniej, o wolność słowa i wolne wybory w ZSRR itp.<sup>105</sup> Wśród pytań, które doprowadzały radzieckiego premiera do wybuchów złości, dwukrotnie znalazło się pytanie sugerowane m.in. przez ACEN: „Czy proponowane przez ZSRR pokojowe współistnienie opiera się na założeniu: »Czy się to wam podoba czy nie, historia jest po naszej stronie. Pogrzebiemy was«”.

Jak już wspomniałam, wiec w Carnegie International Center odbył się dzień po wystąpieniu Chruszczowa w ONZ i po opuszczeniu przez niego Nowego Jorku. Pierwsza wizyta „Pana K” nie spowodowała istotnych napięć pomiędzy ACEN a Departamentem Stanu czy Komitetem Wolnej Europy. Przygotowane przez ACEN inicjatywy zostały przeprowadzone w sposób, który wskazywał, że jego członkowie mieli nadzieje, rozbudzone przez ogłoszenie obchodów Tygodnia Narodów Ujarmionych, że na którymś z etapów wizyty Chruszczowa postulowane przez nich punkty dotyczące Europy Środkowo-Wschodniej zostaną jednak poruszone i przedyskutowane. Były to nadzieje płonne. Chruszczow opuścił Stany Zjednoczone 27 września, tryumfując.

## Powrót „Pana K”

Niemal dokładnie rok później Chruszczow powrócił do Stanów Zjednoczonych. Tym razem jednak nie był zaproszony przez amerykańskiego prezydenta, lecz przybył w charakterze delegata ZSRR do ONZ. Przyjechał w bardzo newralgicznym momencie – po zestrzeleniu amerykańskiego samolotu zwiadowczego nad terytorium ZSRR i to tuż przed szczytem paryskim, na którym miano po raz kolejny próbować wypracować politykę względem Niemiec. Tym razem radzieckiego premiera nie witano salwami honorowymi, lecz transparentami i wrogimi okrzykami. Z uwagi na jego bezpieczeństwo na czas pobytu w Stanach Zjednoczonych (19 września – 13 października 1960 r.) ograniczono do Manhattanu jego swobodę poruszania się po kraju. W tym czasie wydarzył się kolejny, najpoważniejszy incydent związany z wywieszeniem plakatu przez ACEN, który nie pozostawiał wątpliwości, że wywieszanie afiszy krytykujących Chruszczowa *vis-à-vis* budynku ONZ nie było na rękę władzom nie tylko miasta, ale i kraju.

Jeszcze w lipcu, z okazji drugiej proklamacji obchodów Tygodnia Narodów Ujarmionych, ACEN wywiesił plakat, na którym Chruszczow był niesiony w lektyce przez narody ujarzmione Europy. Ilustracji towarzyszył opis: „Czujemy się blisko związani z narodami kolonialnymi”, stanowiący cytat z wystąpienia Chruszczowa w Indonezji z lutego 1960 r.<sup>106</sup> Paradoxem był fakt, że największe światowe mocarstwo kolonialne – jak ACEN charakteryzował ZSRR – we

<sup>105</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Questions to Khrushchev, 11 IX 1959 r., b.p.; IHRC, ACEN, 136, b. 152, f. 7, Stefan Korboński do Edwarda Weintala, 11 IX 1959 r., b.p.

<sup>106</sup> „ACEN NEWS” 1960, nr 64/66, s. 6.



wrześniu 1960 r. na forum ONZ zażądało całkowitej likwidacji kolonializmu. W swoich wspomnieniach Korboński zawarł charakterystykę ogromnego wysiłku, który ACEN włożył w kontrofensywę ideologiczną skierowaną w członków ONZ. Wzywając wszystkie delegacje wolnego świata do rozpatrzenia radzieckiego panowania w Europie Środkowo-Wschodniej w kategoriach eksploatacji kolonialnej, członkowie ACEN rozesłali sto depeesz, osobiście zwrócili się do przedstawicieli sześćdziesięciu delegacji, w tym do nowych członków ONZ, szeroko dystrybuując przygotowaną wcześniej publikację dotyczącą radzieckiego kolonializmu pt. *The New Colonialism*<sup>107</sup>. Broszura ta, prezentująca Związek Radziecki jako nowe mocarstwo kolonialne, wzbudziła spore zainteresowanie prasy amerykańskiej i zagranicznej, przyczyniając się w ten sposób do ugruntowania wielce nieprzychylniej opinii amerykańskiej na temat wizyty Chruszczowa.

18 września 1960 r. Korboński wraz z przedstawicielami ACEN udzielił wywiadu legendzie amerykańskiego dziennikarstwa – Edwardowi Murrowowi z CBS – w którym podkreślał (omówiony powyżej) swój pogląd na charakter radzieckiej dominacji. Tymczasem dzień później przewodniczący ACEN, Petr Zenkl, został poinformowany o zmianie plakatu na budynku ACEN House<sup>108</sup>. Problem w tym, że zmiana ta nie odbyła się na prośbę ACEN, a nowy plakat nie został zawieszony. W dniu, w którym do Nowego Jorku przybył radziecki premier na budynku ACEN House pojawiła się natomiast biała płachta skutecznie przesłaniająca zawieszony jeszcze w lipcu plakat<sup>109</sup>. Datę 4 października nosi telegram podpisany przez nowego już wówczas przewodniczącego ACEN – Sidzikauskasa – oraz Coste’a do szefa ds. bezpieczeństwa na United Nations Plaza w Departamencie Stanu Williama Boswella, w którym zwrócili się do niego z prośbą o wyrażenie zgody na natychmiastowe odsłonięcie plakatu na ACEN House – na 5 października od dawna planowano antykomunistyczną demonstrację, która miała odbyć się przed budynkiem<sup>110</sup>. Zgoda nie nadeszła, a zdjęcia zasłoniętego billboardu przedostały się do amerykańskiej prasy<sup>111</sup>.

Oczywista cenzura, którą ACEN tłumaczył w swoim periodyku jako „embargo narzucone przez władze”<sup>112</sup>, odbiła się szerokim echem wśród prawniczych organizacji w Stanach Zjednoczonych. W zbiorach ACEN znajduje się kilka listów i pocztówek świadczących o oburzeniu, jakie zasłonięcie plakatu wywołało wśród kół radykalnie antykomunistycznych. Nierzadkie były stwierdzenia: „my, prawdziwi Amerykanie, chcemy wiedzieć, kim są ci wrogowie, zwolennicy czerwonych w środku Ameryki” lub „najpierw musimy wyłapać szczury w domu, aby udało się nam dorwać zewnętrznych, czerwonych wrogów”<sup>113</sup>. Choć ACEN

<sup>107</sup> Materiały dotyczące przygotowania broszury: IHRC, ACEN, 136, b. 157, f. 5, *The New Colonialism*, 1960 r., b.p.; S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 609–613.

<sup>108</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, E.K. Kexdi do Petra Zenkla, 19 IX 1960 r., b.p.

<sup>109</sup> *What Khrushchev Won't See*, „New York Herald Tribune”, 23 IX 1960 r.

<sup>110</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, Brutus Coste i Vaclavas Sidzikauskas do Williama Boswella, 4 X 1960 r., b.p.

<sup>111</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, Paul Vajda do W. Loeb („Manchester Union Leader & New Hampshire Sunday News”), 14 X 1960 r., b.p.; „New York Times”, 20 X 1960 r.; „New York Times”, 21 X 1960; „New York Herald Tribune”, 23 IX 1960 r.

<sup>112</sup> „ACEN News” 1960, nr 67, s. 8.

<sup>113</sup> Zob. IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, *passim*.

zdecydowanie odcinał się od tak radykalnych głosów, ręką Coste'a ogólnikowo odpowiedział na list Toma Huttona – emerytowanego pułkownika armii amerykańskiej prowadzącego firmę zajmującą się gromadzeniem i oceną informacji na temat komunistycznej dywersji – SPX Associates<sup>114</sup>. Hutton pytał Sekretarza ACEN o to, jakie władze – federalne, miejskie czy stanowe – nakazały zasłonięcie plakatu (czy może tylko o to poprosiły) oraz kto i kiedy wystosował taką prośbę. Chciał on wiedzieć, czy było to zalecenie ustne czy pisemne i na jak długo billboard został zasłonięty<sup>115</sup>. Coste nie odpowiedział na żadne z postawionych przez Huttona pytań, nie wychodząc poza wcześniej opublikowane oświadczenia ACEN. „Z powodów, które zapewne są dla Ciebie zrozumiałe, nasza organizacja uchodźców nie może wyjść poza oświadczenie o treści »zgodnie z zaleceniami adekwatnych władz dotyczących Placu ONZ, plakat przygotowany na otwarcie kolejnej sesji musiał zostać zasłonięty«”<sup>116</sup>.

Zaplanowana akcja protestacyjna odbyła się w innym miejscu (na rogu 46. ulicy, przy United Nations Plaza), ale za to przy udziale senatora Thomasa Doda, występującego w charakterze przedstawiciela kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych – Johna Kennedy'ego. W „ACEN News” zamieszczono zdjęcie, na którym na tle siedziby ONZ widać przedstawicieli ACEN trzymających flagi narodowe w rękach. Dodd zdecydowanie potępił „arbitralną decyzję lokalnych i federalnych władz”, którą nazwał wręcz „pogwałceniem swobód obywatelskich”, podobnym do metod stosowanych przez Chruszczowa. Tymczasem występujący wcześniej, bo w dniu otwarcia siódmej sesji ACEN (20 września), prezydent Komitetu Wolnej Europy Archibald Alexander, przemawiając do Zgromadzenia Ogólnego organizacji w Carnegie International Center w Nowym Jorku, podkreślał „harmonijną współpracę” KWE z ACEN<sup>117</sup>.

Przebieg debat na piętnastej, rocznicowej sesji ONZ nie tylko charakteryzowały wielogodzinne tyrady Chruszczowa czy Fidela Castro, ale także podgrzewały niekontrolowane wybuchy złości tego pierwszego. Sesja ONZ, która przeszła do historii jako ta, na której uchwalono „Deklarację o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym”, najczęściej kojarzy się z incydentami związanymi z waleniem pięściami o pulpit zarówno przez Chruszczowa, jak i członków komunistycznych delegacji<sup>118</sup>. Zdarzenie to niezwykle trafnie scharakteryzował w swoich wspomnieniach Korboński, pisząc: „Chruszczow, zdjawszy but z nogi, obnażył swą piętę achillesową i nikt go w nią skutecznie nie ugodził”<sup>119</sup>. Niewiele osób pamięta dziś, że to właśnie zagadnienie radzieckiego kolonializmu w Europie Środkowo-Wschodniej doprowadziło Chruszczowa do wściekłości.

W trakcie debaty w dniu 12 października delegat Filipin, Lorenzo Sumulong, zasugerował, że być może ZSRR sam popełnia grzech kolonializmu. Jego kraj gotowy był poprzeć radziecką rezolucję potępiającą kolonializm, o ile została-

<sup>114</sup> E.V. Toy, Jr., *The Right Side of the 1960s. The Origins of the John Birch Society in the Pacific Northwest*, „The Oregon Historical Quarterly” 2004, nr 105/2, <http://www.historycooperative.org/journals/ohq/105.2/toy.html>, 27 II 2010 r.

<sup>115</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, Tom Hutton do Petra Zenkla, 27 IX 1960 r., b.p.

<sup>116</sup> IHRC, ACEN, 136, b. 1, f. 11, Brutus Coste do Toma R. Huttona, 6 X 1960 r., b.p.

<sup>117</sup> „ACEN News” 1960, nr 67, s. 9.

<sup>118</sup> „ACEN News” 1960, nr 68, s. 2–5; P. Carlson, *K Blows Top...*, s. 286–290.

<sup>119</sup> S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 614.

by ona poszerzona o narody Europy Środkowo-Wschodniej. Po tej wypowiedzi z trudem udało się opanować chaos. Chruszczow gwałtownie domagał się prawa do odpowiedzi. Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Frederick Boland (Irlandczyk), wyraził zgodę i wkrótce Filipińczyk został nazwany lokajem amerykańskich imperialistów. Po tej przerwie Sumulong kontynuował swoje wystąpienie, konsekwentnie krytykując hipokryzję przedstawicieli ZSRR, którzy rozczulali się nad losem ludności kolonialnej, podczas gdy sami byli największym mocarstwem kolonialnym na świecie. To wówczas Chruszczow stracił panowanie nad swoimi emocjami. Zdjąwszy prawy but, zamiast nim rzucić, jak się obecnym wydawało, zaczął walić nim w swoje biurko. Mimo incydentu debata trwała nadal. W jej trakcie głos zabrał Francis Wilcox, zastępca sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych, który powiedział: „wszyscy w tym budynku mamy świadomość smutnego faktu, że kilka państw w Europie Środkowo-Wschodniej nie jest w pełni niepodległymi”. Tym razem odpowiedzi, mimo reakcji Chruszczowa ponownie stojącego z butem w rękę, udzielił delegat Rumunii Eduard Mezinescu, który pytał: „czy siedzimy w senacie USA?”. Wkrótce Mazinescu zaczął krzyczeć, a Boland walił laską w celu uspokojenia sytuacji tak silnie, że odpadła jej gałka. Na tym debata została zakończona<sup>120</sup>.

Po 25 dniach pobytu w Stanach Zjednoczonych, ku wyraźnej uldze Amerykanów, radziecki przywódca w końcu wyruszył w podróż powrotną do ZSRR. Plakat na ACEN House odsłonięto ostatecznie 24 października 1960 r., a więc 11 dni po opuszczeniu Stanów Zjednoczonych przez nieproszonego gościa ze Związku Radzieckiego, w czwartą rocznicę wybuchu rewolucji węgierskiej. Wówczas to inaugurowano sesję nadzwyczajną ACEN, na której przemawiali przedstawiciel Chin w ONZ – Tingfu Tsiang, członek delegacji Filipin – Ramon Bagatsing, którego kolega doprowadził swoim wystąpieniem Chruszczowa do furii, William Wentworth z delegacji australijskiej, a także... uciekinier z „Bałtiki” – Estończyk Viktor Jaanimets<sup>121</sup>. W trakcie tej sesji ACEN przyjął tekst rezolucji skierowanej do ONZ, wzywający do odrzucenia akredytacji udzielonej przedstawicielom Węgier oraz włączenie postulatu przeprowadzenia wolnych wyborów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej do tekstu przygotowywanej przez Zgromadzenie Ogólne 15 sesji ONZ „Deklaracji...”<sup>122</sup>.

Mimo nagłośnienia sprawy Europy Środkowo-Wschodniej Korboński w swoich wspomnieniach wyraził rozczarowanie, że cel nadrzędny nie został osiągnięty. Mimo dostrzeżonej przez niego śladowej obecności postulatów ACEN w „Deklaracji...”, w ONZ nie podjęto uchwały domagającej się wycofania wojsk radzieckich z dziewięciu krajów ujarmionych i przeprowadzenia w nich wolnych wyborów pod międzynarodowym nadzorem<sup>123</sup>. Akcje ACEN nie przyniosły wymiernych rezultatów w postaci np. wprowadzenia problematyki środkowoeuropejskiej do rezolucji ONZ czy chociażby podjęcia próby wykluczenia przedstawicielstwa węgierskiego z jej grona.

<sup>120</sup> Opis za: P. Carlson, *K Blows Top...*, s. 292–295.

<sup>121</sup> „ACEN News” 1960, nr 68, s. 2–5. Marynarz ten uciekł ze statku, którym Chruszczow przypłynął do Nowego Jorku.

<sup>122</sup> *Ibidem*.

<sup>123</sup> S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 616–617.

W listopadzie na fasadzie ACEN House pojawił się kolejny plakat, na którym widniał Chruszczow jako strażnik więzienny nakazujący uwięzionym krajom Europy Środkowo-Wschodniej krzyknąć „koniec z imperializmem”, podczas gdy cele więzienne oznaczone tabliczkami: brytyjska, francuska, belgijska były już puste, a ich bramy szeroko otwarte<sup>124</sup>. Plakat ten był jednym z ostatnich udanych przedsięwzięć. W kolejnych latach tylko kilka afiszy skupiło uwagę prasy, a w 1963 r. braki finansowe zmusiły ACEN do rezygnacji z wynajmu ACEN House. Co więcej, zgromadzenie coraz wyraźniej oddalało się od stanowiska władz amerykańskich.

## Wygazanie ACEN

Wkrótce Amerykanie przystąpili do ograniczania działalności ACEN. Pierwsze znaczące redukcje budżetu ACEN były dyskutowane pomiędzy przedstawicielami Departamentu Stanu, CIA i KWE już w pierwszej połowie 1960 r.<sup>125</sup>

W załącznikach do memorandum z kwietnia 1960 r., sporządzonego jako podstawa do dyskusji przez prezydenta KWE Archibalda Alexandra, znalazły się m.in. listy nazwisk uchodźców, których zamierzano wykorzystać do dalszej współpracy w ramach ACEN. Pierwsza z list, nosząca datę 25 marca 1960 r., wymieniała Korbońskiego jako doradcę politycznego, Māsēnsa jako sekretarza generalnego, a Coste'a jako jego zastępcę. W proponowanym składzie Komitetu Głównego (nazwanego tu zarządem) spośród Polaków wymieniony był tylko Edward Raczyński, a wśród reprezentantów poszczególnych krajów znaleźli się Kajetan Morawski i Stanisław Mikołajczyk<sup>126</sup>.

W tym miejscu warto podkreślić zmieniające się stanowisko sponsorów Komitetu Wolnej Europy do ACEN. Kiedy Korboński ponownie został wybrany na wiceprzewodniczącego (1965–1966), a następnie stanął na czele zgromadzenia podczas trzynastej sesji (1966–1967), sytuacja „głosu ujarzmionych” była jeszcze trudniejsza niż na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Chociaż kwoty przeznaczone na finansowanie ACEN w latach 1961–1963 pozornie wzrosły,

<sup>124</sup> „ACEN News” 1960, nr 68, s. 6.

<sup>125</sup> DDEL, CDJ Papers, b. 53, f. Free Europe Committee 1960 (2), Archibald S. Alexander do Board of Directors, Executive Committee, Free Europe Organizations and Publications. Reorientation of Exile Support (1 IV 1960), 4 IV 1960 r., b.p. Uwaga: cięcia w budżecie ACEN nie oznaczają zmniejszenia finansowania dla KWE.

<sup>126</sup> Mimo że dokładna charakterystyka roli i pozycji poszczególnych Polaków w strukturach KWE i ACEN wymaga jeszcze szczegółowej analizy z mojej strony, na obecnym etapie badań wyraźnie widać już dominującą pozycję Korbońskiego w relacjach z Amerykanami. Potwierdzenie tej tezy odnalazłam w dokumencie powstałym trzy miesiące wcześniej – załączniku B do raportu Alexandra dotyczącego reorganizacji wsparcia udzielanego uchodźcom, gdzie zamieszczono listę ówczesnie finansowanych członków rad narodowych. Dominujący w działalności ACEN uchodźcy: Sidzikauskas, Zenkl, Māsēns, Dimitrov, Nagy, Király, Kutt, otrzymywali rocznie kwotę 4800 dolarów. Mikołajczyk i Popiel otrzymywali po 4200 dolarów, pozostali zaś wymienieni na listach członkowie kwoty od 1800 do 3600 dolarów. Tymczasem z listy 69 nazwisk tylko trzy osoby otrzymywały wsparcie w wysokości 6 tys. dolarów: przedstawiciel ACEN w Paryżu, Węgier Paul Auer, Stefan Korboński i Bolesław Biega (DDEL, CDJ Papers, b. 53, f. Free Europe Committee 1960 (3), Archibald S. Alexander do Board of Directors, Executive Committee, Free Europe Organizations and Publications. Reorientation of Exile Support, 27 I 1960 r., b.p.).

w związku z istotnym ograniczeniem finansowania dla organizacji narodowych powiększył się też zakres odpowiedzialności finansowej tej organizacji. Tym samym ostateczny rachunek finansowy wychodził na niekorzyść zgromadzenia. W opracowanym przez Komitet Wykonawczy KWE (czytaj: CIA) memorandum z 1 lipca 1963 r. znajduje się podsumowanie dotychczasowej działalności i plany na przyszłość dotyczące ACEN: „dalecy od rozważania dalszej ekspansji działalności ACEN w Ameryce Południowej czy gdziekolwiek indziej, w obecnej chwili powinniśmy raczej rozważyć, jak wycofać się z ACEN w ciągu najbliższych kilku lat, jak stopniowo ograniczyć tę działalność do najwyższej miesięcznych tabliczek z nazwiskami i papieru firmowego z listą nazwisk, które mogą podpisywać proklamacje, kiedy zajdzie prawdziwa potrzeba”<sup>127</sup>.

Zmieniające się realia zimnowojennych relacji z Moskwą sprawiały, że uchodzący skupieni w ACEN z zaniepokojeniem śledzili poczynania kolejnych sekretarzy stanu. Kroplą, która przelala czarę goryczy, miało się okazać wystąpienie Deana Ruska 25 lutego 1964 r. zatytułowane „Dlaczego różnie traktujemy różne kraje komunistyczne”<sup>128</sup>. Po lekturze tegoż wystąpienia Coste skierował 9 kwietnia 1964 r. bardzo krytyczny wobec słów amerykańskiego sekretarza stanu list, pod którym podpisał się Kutt, ówczesny przewodniczący ACEN<sup>129</sup>. Coste, który już na początku lat sześćdziesiątych był określany w memorandumach kierowanych z CIA do Departamentu Stanu i Komitetu Wolnej Europy jako z roku na rok coraz bardziej radykalny prawicowiec o dość impertynenckich manierach, słono zapłacił za krytykę administracji. Podobnie zresztą jak ACEN. W 1965 r. budżet zgromadzenia został obcięty o 56 proc. Nazwiska Coste’a nie było wśród osób otrzymujących wsparcie finansowe z KWE<sup>130</sup>. Korboński był wówczas wiceprzewodniczącym, a od 1966 r. ponownie przewodniczącym ACEN. Łatwo domyślić się, że był to dla niego niezwykle trudny okres.

Ograniczenie funduszy, które było wynikiem konfliktu z 1965 r., nie osłabiło pozycji członków ACEN. Oczywiście, miało znaczenie dla skali podejmowanych przez nich działań. „ACEN News” było rzadziej wydawane, redaktor pisma Paul Vajda zdecydował się przejść na emeryturę, inne publikacje przestały się ukazywać, z biur zagranicznych pozostały tylko trzy i to w ograniczonej formie. Nie oznacza to, że głos poszczególnych członków ACEN nie był brany pod uwagę<sup>131</sup>.

<sup>127</sup> DDEL, CDJ Papers, b. 53, f. FEC Budget (1), Memorandum for the Record, The Assembly of Captive European Nations (ACEN), 1 VII 1963 r., b.p.

<sup>128</sup> D. Rusk, *Why We Treat Different Communist Countries Differently*, „Department of State Bulletin” 1964, nr L/1920, s. 390–396.

<sup>129</sup> „ACEN News” 1964, nr 108/109, s. 20–22.

<sup>130</sup> Zob. HIA, RFE CR, b. 164, f. 9, Coste Brutus, b.d., b.p.; F. Gadomski, *Maszynopis: ACEN...*, s. 48; Coste stanowił także przedmiot zainteresowania polskiego MSW (Wydz. VIII, Dep. I). Sprawa o kryptonimie „Pirus” założona została w 1962 r., ale już w 1967 r. zdano ją do archiwum (zob. AIPN Gd, 01227/497, Koste Brutus „Pirus”, k. 1–14).

<sup>131</sup> W tym miejscu wystarczy wspomnieć, że tylko w latach 1967–1989 wypowiedzi samego Korbońskiego (przedruki artykułów, apeli, listów) były umieszczane w stenogramach z posiedzeń Kongresu Stanów Zjednoczonych ponaddwudziestokrotnie! Naturalnie odniesień do narodów ujarzmionych było znacznie więcej, a działalność publicystyczna i pisarska Korbońskiego z lat 1947–1989 jest imponująca. Na emigracji Stefan Korboński napisał m.in.: *W imieniu Rzeczypospolitej* (1954), *W imieniu Kremla* (1956), *W Imieniu Polski Walczącej* (1963), *Między Młotem a Kowadłem* (1969), *Polskie Państwo Podziemne – przewodnik po Podziemiu z lat 1939– 1945* (1975), *Za Murami Kremla –*

Tak było m.in. w przypadku artykułów opublikowanych przez Korbońskiego w biuletynie amerykańskich central związkowych AFL-CIO „Free Trade Union News” (listopad i grudzień 1967 r.), które w stenogramach obrad amerykańskiego Kongresu znalazły się za sprawą kongresmena o polskich korzeniach, Romana Pucinskiego<sup>132</sup>. Jednak nie tylko reprezentanci i senatorowie o polskim rodowdzie współpracowali z ACEN, umieszczając teksty jego przedstawicieli w „Congressional Record”. Do najczęstszych „sojuszników” w tej kwestii można zaliczyć kongresmenów: Raya Maddena, Edwarda Derwinskigo, Williama Lipinskigo i Daniela Flooda oraz senatorów: Karla Mundta, Thomasa Dodda i Williama Knowlanda. O tym, jak oceniał opinie Korbońskiego jeden z wielu współpracujących z ACEN członków Kongresu – senator Dodd – świadczyć mogą słowa wypowiedziane przez niego 7 marca 1969 r. przy okazji umieszczenia w „Congressional Record” listu, który otrzymał od przewodniczącego polskiej delegacji w ACEN: „Otrzymałem od S. Korbońskiego [...] wielce imponującą analizę implikacji międzynarodowych tzw. doktryny Breżniewa. Chciałbym prosić senatorów, by zwrócili na nią uwagę, sądzę bowiem, iż zawiera ona analizę możliwych scenariuszy wpisanych w tę doktrynę lepiej niż jakikolwiek inne oświadczenie, z jakim się spotkałem”<sup>133</sup>. Ostatnim tekstem zamieszczonym w „Congressional Record”, napisanym przez Korbońskiego w charakterze przewodniczącego ACEN, był artykuł poświęcony zbrodni katyńskiej w jej 31. rocznicę. Wprowadzający go do stenogramów Kongresu reprezentant Indiany Ray Madden opatrzył go adekwatnym komentarzem informującym o otwarciu kolejnej – osiemnastej – sesji ACEN w Nowym Jorku, na której Madden wygłosił wcześniej przemówienie<sup>134</sup>. Był to element walki – niestety zakończonej porażką – o utrzymanie wsparcia dla tej organizacji.

\*\*\*

Lata 1959–1960 to niewątpliwie czas przełomu w relacjach ACEN z Amerykanami. Po lipcowej deklaracji obchodów Tygodnia Narodów Ujarzmionych coraz wyraźniej Departament Stanu, a za nim KWE, powoli, lecz sukcesywnie odstępowały od popierania – programowego i finansowego – programów przygotowywanych przez tę organizację.

Na podstawie nawet tak zawężonej analizy obejmującej tylko wybrane zagadnienia z historii ACEN widać wyraźnie, jak złożone były uwarunkowania międzynarodowej współpracy prowadzonej na forum tej organizacji. Przy światowym

*Opowieść Fantastyczna* (1983), *Polonia Restituta – wspomnienia z dwudziestolecia niepodległości 1918–1939* (1986), *Bohaterowie Polskiego Państwa Podziemnego – jak ich znałem* (1987), *Polacy, Żydzi i Holocaust* (pierwsze wydanie w j. angielskim 1989). Wiele z nich było wielokrotnie wznowianych i tłumaczonych na język angielski. Omówienie dorobku zob. R.W. Rybicki, *Stefan Korboński...*, s. 57–59; P. Ziętara, *Emigracyjne lata...*, s. 25–27, 34 i n.

<sup>132</sup> „Congressional Record” 1968, nr 114, House of Representatives, Extensions of Remarks, s. 3411–3413.

<sup>133</sup> „Congressional Record” 1969, nr 115, Senate, s. 5564. Ten sam senator zamieścił w „Congressional Record” także szeroko komentowany artykuł: S. Korboński, *Poles and Jews: A Common Bond* [w:] „Congressional Record” 1970, nr 116, Senate, s. 4805–4810.

<sup>134</sup> „Congressional Record” 1971, nr 117, House of Representatives, Extensions of Remarks, s. 43635–43636.

zasięgu prowadzonej działalności, niez mordowanym promowaniu problematyki środkowoeuropejskiej, zarówno na forum Rady Europy, jak i w ONZ, widać było pogłębiającą się z czasem różnicę zdań między ACEN a Departamentem Stanu, czego najbardziej widocznym przejawem była narzucona tej organizacji cenzura.

Wnioski płynące z niniejszej analizy wskazują, że ACEN stosował samoograniczenia w planowanych na terenie Stanów Zjednoczonych akcjach protestacyjnych, że był on kontrolowany i wykorzystywany przez władze amerykańskie, a w przypadku niesubordynacji czy niezgodności w poglądach – tracił wsparcie finansowe. Stanowisko przedstawicieli władz amerykańskich i KWE stanowi dowód, że publiczna działalność ACEN musiała być podporządkowana priorytetom polityki amerykańskiej. Była to cena za stworzoną przez Amerykanów możliwość działania. Utrzymanie ACEN i kontynuacja podejmowanych przezeń wspólnych działań na rzecz wyzwolenia Europy Środkowo-Wschodniej były niewątpliwie warte kompromisów, na jakie musieli się godzić jej członkowie. Nie oznacza to jednak podporządkowania uchodźców, którzy niejednokrotnie otwarcie sprzeciwiali się polityce Stanów Zjednoczonych i indywidualnie apelowali o zmiany, zachowując – jak Stefan Korboński – niezależność formułowanych poglądów. Problem polegał na utrzymaniu możliwości ich rozpowszechniania.

**Anna Mazurkiewicz** (ur. 1975) – historyk, dr, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego; visiting professor Fundacji Kościuszkowskiej (2012/2013) na wydziale Transnational Studies, State University of New York w Buffalo. Opublikowała wiele prac w Polsce, Stanach Zjednoczonych i w Niemczech, w tym dwie książki: *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec wyborów w Polsce w latach 1947 i 1989* (Warszawa 2007) i *Prasa amerykańska wobec wyborów w Polsce w latach 1947 i 1989* (Gdańsk 2009). Rozprawa doktorska jej autorstwa otrzymała główną nagrodę Narodowego Centrum Kultury w 2006 r. Stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej (Postdoc w Immigration History Research Center), American Polish Research Fellowship (w University of Notre Dame), Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (Waszyngton) i Funduszu Wyszehradzkiego (Open Society Archives, Central European University, Budapeszt). Jej zainteresowania naukowe obejmują historię Stanów Zjednoczonych po II wojnie światowej, amerykańsko-polskie relacje dyplomatyczne, system medialny w USA, amerykańską politykę względem Europy Środkowo-Wschodniej, a także działalność polityczną uchodźców z Europy Środkowo-Wschodniej w USA po II wojnie światowej. Obecnie przygotowuje monografię poświęconą dziejom Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarzmionych.

### ***Relationship between the Assembly of Captive European Nations and the Free Europe Committee in the context of US foreign policy 1950–1960***

*From 1954 to 1972 the ACEN functioned as a lobby for Eastern European interests on the U.S. political scene and in respect to the United Nations. According to its members – a quasi-East European parliament of exiled politicians who*

*strived to maintain the case of liberation of Eastern Europe from the Soviet yoke on the agenda of international relations. Founded by the Free Europe Committee, the ACEN operations were obviously influenced and monitored by official American policy. In order to examine the extent of American control and to exemplify the political and public activities of the ACEN, I have selected a period during which the exiles began to openly disapprove of American foreign policy. This article focuses on the years 1959–1960, during which the ACEN vehemently opposed both the decision to invite Soviet Prime Minister Khrushchev to the U.S. and the subsequent courteous treatment extended to him during his appearance before the United Nations General Assembly. I find that despite the émigré leadership's self-restraint and adherence to the FEC-imposed rules, the moment the ACEN activities diverged from official U.S. policy, it lost American support. The FEC's reaction to the ACEN activities shows that the ACEN mission had to remain compatible with U.S. foreign policy objectives. The heady days of the Cold War when support was bountiful were over, the foreign policy thaw had begun and accelerated, leaving the leaders of the Captive Nations behind as they evolved. The ACEN retained its stance, while American policy changed. Compromise was the price that some of the émigré leaders were willing to pay for many years following their disillusionment in 1959. However, their essential objective was to keep the ACEN alive and continue the concerted Central and East European émigré effort not to let the world forget about their estimated one hundred million captive compatriots. For them it was a matter of being able to act on behalf of their captive nations, and it was this goal that forged their dedication and commitment for the life of the organization. The English version of this article was published in: *The Inauguration of Organized Political Warfare: Cold War Organizations Sponsored by the National Committee for a Free Europe*, ed. Katalin Kádár Lynn, (New York, Budapest: Helena History Press, 2013), 91–130.*